

„Dzieła wszystkie” Jana Kochanowskiego już w druku

Wczoraj w Drukarni Narodowej w Krakowie rozpoczęto druk „Wprowadzenia wydawniczego” do wydania sejmowego „Dzieł wszystkich” Jana Kochanowskiego.

Jak nas poinformował red. Henryk Babral, kierownik działu produkcyjno-technicznego krakowskiego „Ossolineum”, opóźnienie w wydaniu „Dzieł”, (pierwsze wolumeny miały ukazać się w ubiegłym roku), spowodowane zostało złą jakością papieru przygotowanego specjalnie dla tego wydawnictwa przez zakłady w Dąbrowicy. W związku z tym wydawca musiał zamawiać papier za granicą. Papier austriacki już do Krakowa dotarł i można było rozpocząć druk.

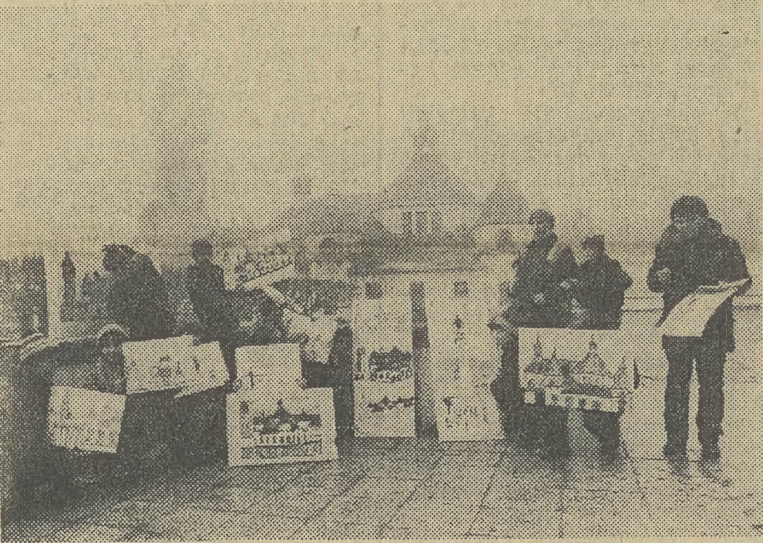
W tym roku ukaże się jeszcze „Psalterz Dawidów”, „Melodie na Psalterz Dawidów” oraz „Treny”. Poszczególne wolumeny drukowane będą w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Zakończenie całej edycji, obejmującej 12 tomów w 17 wolumenach, przewiduje się na 1990 rok.

Współautorami całości są: Instytut Badań Literackich PAN, gdzie przygotowano teksty, Wydawnictwo „Ossolineum” i Drukarnia Narodowa. (mn)

Nieoczekiwany połów

LUANDA (PAP)

Dla mozambickiego rybaka Francisco Conuana jeden z marcowych dni okazał się wyjątkowo szczęśliwy. Od wielu lat zajmował się on łapaniem ryb w rzekach Maputo i Tembe. Pewnego marcowego dnia na brzozy jego wędkę złapała się olbrzymia ryba-pila o długości 4,5 m i wadze ponad 500 kg. Ponad 6 godzin trwała walka rybaka na łodzi wiosłowej ze złapaną rybą. Na pomoc rybakowi podeszli koledzy i wspólnymi siłami wydobyli na brzeg olbrzymią rybę.



Sopot obchodził w tym roku swój jubileusz — 700-lecie istnienia. Uczniowie sopockiej Szkoły Podstawowej nr 8 im. Jana Matejki postanowili z tej okazji przygotować wystawę malarską swoich prac — tematycznie związanych z rodzinnymi miastem. Na zdjęciu rysunki uczniów, które obecnie prezentowane są w salach BWA w Sopocie na wystawie pt. „700 rysunków na 700-lecie Sopotu”.

CAF — Ukolewski

Książeczki mieszkaniowe dla sierot

Cenna fundacja

Założa Zakładu Taksówek Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego ufundowała dwie książeczki mieszkaniowe dla dzieci tragicznie zmarłego pracownika, Leszka Szczurka. Książeczki, z pełnym wkładem, otrzymały Ewa i Jolanta Szczurek. Założde, kierownictwu, POP i ZSMP dziękujemy za zrealizowanie cennej fundacji! (zb)

Co najmniej 30 osób zginęło, a 95 zostało rannych w wyniku katastrofy kolejowej jaka wydarzyła się w śróde w pobliżu Howrah — głównej stacji kolejowej Kalkuty. Według informacji podanej przez Indijską Agencję Prasową doszło tam do zderzenia czołowego dwóch pociągów podmiejskich.

IRA dokonała w Irlandii Północnej kolejnego zamachu. W pobliżu miasta Newry zaszyty został policjant. Zamach nastąpił w momencie, gdy prowadził on samochód; wyprzedziło go na drodze inne auto, z którego otworzono ogień. IRA zapowiedziała, że w nadchodzących tygodniach przeprowadzi dalsze tego typu akcje.

Przedstawiciel partii „Zielonych”, 75-letni Werner Vogel, wybrany 6 bm. do Bundestagu, oświadczył, że przedstawił prasie, że rezygnuje z mandatu poselskiego, ponieważ za czasów hitlerowskich był członkiem SA. Gdyby Vogel nie zrezygnował, to zgodnie z regula-

KONTROLOWANA przez Partię Demokratyczną, komisja budżetowa Izby Reprezentantów Kongresu USA odrzuciła w czwartek proponowany przez prezydenta Reagana 10-procentowy wzrost budżetu wojkowego na rok finansowy 1984 do wysokości 244,7 mld dolarów. Komisja wyraziła zgodę na zwiększenie tych wydatków o 4 proc.

WEDEUG najnowszych pogłoszek, które pojawiły się w czwartek w związku z rozpoczęciem się rokowań koalicyjnych między CDU/CSU a FDP, kanclerz Helmut Kohl zaproponował Franzowi Josefowi Straussowi stanowisko wicekanclerza i ministra obrony. FDP — według tych pogłoszek — ma zatrzymać resorty: spraw zagranicznych, gospodarki i sprawiedliwości.

MINISTER spraw zagranicznych Czechosłowacji, Bohuslav Chmielewski, przyjął wczoraj szefa przedstawicielstwa Organizacji Wyzwolenia Palestyny w



CSRS, Atya Salima Abu Bakra i oficjalnie poinformował go o decyzji rządu czeskosłowackiego, przyznającej placówkę OWP statusu misji dyplomatycznej.

WYBITNI naukowcy amerykańscy, obradujący w ośrodku przestrzeni kosmicznej w Houston stwierdzili, że około roku 2000 Stany Zjednoczone mogłyby założyć na Księżycu bazę z załogą ludzką.

MINISTER rolnictwa USA — John Block uda się 22 bm. w 10-dniową podróż do pięciu państw w nadziei zwiększenia do nich eksportu amerykańskich artykułów rolnych. Marszruta obejmuje W. Brytanie, Tunezję, Egipt, Turcję i Arabię Saudyjską.

RZĄD Argentyny zakomunikował w czwartek wieczorem o podjęciu licznych posunięć, mających na celu powstrzymanie inflacji w tym kraju. Postanowiono m. in. wprowadzić ścisłą kontrolę cen. Wskaźnik inflacji w Argentynie wynosi 200 proc. w skali rocznej. Tylko w ciągu pierwszych 2 miesięcy br. ceny artykułów konsumpcyjnych zwiększyły się o 30 proc.

Cena 5zł



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUŚNIOWE Nr 55 (11338)

Kraków, 18, 19, 20 marca 1983 r.

Z prac komisji RN

Przed sesją miejskich rajców na temat budownictwa mieszkaniowego

W jednym z ostatnich dni marca w sali posiedzeń Rady Narodowej zbiorą się radni na zwykłej sesji, by rozpatrzyć jeden z trudniejszych problemów krakowskiej aglomeracji — stan i perspektywę budownictwa mieszkaniowego. Materiały na to szczególne ze względu na oczekiwania społeczne, posiedzenie przygotowują członkowie komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska wraz ze specjalistycznymi służbami prezydenturalnymi.

Wielokrotnie już pisaliśmy na temat budownictwa. Informowaliśmy o tym, jak jest i próbowaliśmy znaleźć odpowiedź na pytanie — dlaczego. Jak w ma-

ło którym problemie opinia publiczna jest szeroko i dobrze poinformowana o wszystkich warunkowaniach i o stanie faktycznym. Z drugiej jednak strony, jak w mało której dziedzinie wielkie są tu oczekiwania i potrzeby społeczne. Z opracowanych niedawno przez GUS badań wynika, iż w bieżącej pięcioletniej macie w Krakowie ponad 80 tysięcy rodzin nie posiadających samodzielnych mieszkań. Ludzie ci, to potencjalni kandydaci do spółdzielni mieszkaniowych, lub innych form budownictwa mieszkaniowego.

Z drugiej jednak strony realny plan budownictwa uspołecznionego przewiduje możliwość oddawania w bieżącej pięcioletniej zaledwie 4 tys. mieszkań w blokach i 1,5 tys. domków jednorodzinnych rocznie. Za tym wszystkim kryje się nie tylko brak materiałów budowlanych i niska wydajność pracy w przedsiębiorstwach budowlanych, ale przede wszystkim infrastruktura komunalna. Brak wody, ciepła,

funduszy na komunikację w nowych osiedlach itd.

Jest jeszcze inny aspekt sprawy, być może najważniejszy. Grudniowa uchwała Rady Narodowej dała bezwzględny priorytet

(Dokończenie na str. 2)

W niedzielę 20 bm. od godz. 9

Wielka aukcja staroci z której dochód umożliwi odnowę grobowca Kossaków

Jak już zapowiadaliśmy wcześniej w najbliższą niedzielę Krakowski Klub Kolekcjonerów organizuje kolejną aukcję staroci, z której dochód przeznaczony będzie na fundusz odnowy zabytków cmentarza Rakowickiego. Tym razem zgodnie z sugestią prof. A. Krawczuka dochód z aukcji umożliwi odrestaurowanie grobowca rodziny znakomych krakowskich malarzy — Juliusza, Wojciecha i Jerzego Kossaków. Aukcja, która rozpocznie się o godz. 9.00 w sali Domu Kultury „Kolejarza” przy ul. św. Filipa 6, zapowiada się niezwykle interesująco. Dość powiedzieć, iż krakowianie zgłosili na nią rekordową liczbę 350 przedmiotów o łącznej cenie wywoławczej ponad 1 mln 700 tys. zł. Na aukcji każdy miłośnik staroci znajdzie coś ciekawego dla siebie, a więc np. piękną porcelanę — dzbanuszek, puzderka, talerze, zegary, szable, wyroby ze srebra jak cukiernice, sztućce itp. Bardzo obficie reprezentowane będzie malarstwo. Propozycji jest wiele i to zarówno dla mniej zasobnych kieszeni (od

1 do 5 tys. zł) jak i dla zasobniejszych w „walory” kolekcjonerów — np. olejny obraz Jerzego Kossaka w cenie wywoławczej 100 tys. zł. czy Józefa Mehoffera w cenie 150 tys. zł. Zapraszamy więc wszystkich pragnących wzbogacić swe zbiory i przyczynić się pośrednio do odrestaurowania grobowca Kossaków w niedzielę 20 marca o godz. 9 na wielką aukcję staroci. (W-G)

Rewelacje cesarzowej Zyty

WIEN (PAP) W wydawczej dla popularnej wiedeńskiej gazety „Kronen Zeitung” 30-letnia dziś ostatnia cesarzowa monarchii austro-węgierskiej — Zyta utrzymuje, że następcą tronu arcyksiążę Rudolf, który zmarł w tajemniczych okolicznościach w dworcu myśliwskim w Mayerlingu wraz ze swą kochanką 17-letnią Marią Wictorią, nie popełnił — jak się powszechnie sądzi — samobójstwa, lecz został zamordowany. Eks-cesarzowa, dożywająca swych dni na przymusowym uwięzieniu w Szwajcarii stwierdziła, że wersję o samobójczej śmierci 30-letniego Rudolfa wymyślono na dworze habsburskim w celu ukrycia przed opinią publiczną zbrodni o charakterze politycznym.

Cesarzowa Zyta twierdzi, że Rudolf opowiadał się za rozdzieleniem Wiednia z Niemcami i zacieśnieniem z Francją i dworem carskim. Spiskowcy, zamierzający obalić starego cesarza i osadzić na tronie Rudolfa w celu przeformowania swej linii politycznej, zdołali nawet nawia-

(Dokończenie na str. 2)

Kraków już wstąpił

Taksówkarze przeczekują...

We wczesnych godzinach porannych i na niedługo przed godziną, gdy rozpoczynają pracę zakłady pracy i instytucje najtrudniej w Krakowie o taksówkę, szczególnie w osiedlach oddalonych nieco od centrum. Natomiast w centrum miasta, a głównie na postojach w obrębie Plant gromadzi ich się spory ogonek. Potencjalni pasażerowie gotowi skorzystać z tego najdroższego środka miejskiej komunikacji, byle tylko nie spóźnić się do pracy (twierdzą zgodnie, że o poniedziałku, czyli od ogłoszenia wyższych cen benzyny — jeżdżi po mieście zdecydowanie mniej taksówek. Powszechnie panuje opinia, że wielu kierowców „przeczekuje” licząc na podniesienie taryfy. A co mówią taksówkarze?

(Dokończenie na str. 2)

Być naprawdę potrzebną...



Stylna niegdyś gwiazda filmowa, symbol seksu, dziś 48-letnia Brigitte Bardot nadal przyciąga uwagę i to nie tylko mieszkańców rodzimej Francji. Dla wielu mężczyzn BB nadal jest wciąż atrakcyjna. W ankiecie na temat do zakochania, którą przeprowadzono we Francji, B. Bardot zdobywając 20 proc. głosów znalazła się w pierwszej szóstce za C. Deneuve (30 proc.), R. Welch, C. Cardinale, księżniczką Karoliną i S. Loren wyprzedzając wiele, nie raz o ponad 20 lat młodszych, rywalek. Popularność dawnej seksbomby potwierdził także 3-godzinny film jaki nakręcono o BB w telewizji francuskiej. Dawna gwiazda dziś niemal wyłącznie zajęła się opieką nad zwierzętami i walką w ich obronie przed „niesprawiedliwością ludzką”. Jak sama kiedyś oświadczyła: „tragiczny los Marilyn Monroe odpowiedział mi, iż muszę szybko uciekać od świata iluzji, produkującego wartości zastępcze. Ja chcę natomiast kochać i mieć poczucie, iż jestem komuś naprawdę potrzebna”. I może dlatego też Brigitte Bardot w swej posiadłości w Bazoches (50 km od Paryża) otoczona jest zwierzętami. W stajni BB znajduje się m. in. 17 psów, 12 kotów, 11 kur, 6 owiec, 4 świnie i 1 osiołek. W „wolnych chwilach” słynna niegdyś aktorka pisze pamiętniki, na których opublikowanie z niecierpliwością czekają jej dawni i dzisiejsi wielbiciele. (W-G)

Fot. „Paris Match”

BANK LUBZKICH SERC

Dziękujemy...

• Zespołowi artystycznemu „Pogodna Jesień” za wspieranie wstępu dla pensjonariuszy Domu Seniora Naftowca. Spotkanie to długo pozostanie w ich pamięci!

• Mgr Rafałowi Marchewczykowi oraz członkom chóru „Bard” za koncert koled polskich zaprezentowany również w Domu Seniora Naftowca. (mar)

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Nasza akcja zbliża się do końca; wycieczki po starym i nowym Krakowie odbędą się jeszcze jutro i pojutrze oraz w sobotę 26

bm. i w niedzielę 27 bm. Przed nami ostatnia zatem szansa na zdobycie brakujących kartek. A oto program najbliższych imprez:

SOBOTA, 19 BM.

■ Jedna trasa dla wszystkich uczestników akcji pn. „DZIEJE OPACIWA BENEDYKTYNÓW W TYŃCU” — zbiórka między godziną 9.00 a 11.00 na początkowym przystanku autobusu nr 112 przy moście Grunwaldzkim.

NIEDZIELA, 20 BM.

■ Odznaka brązowa — SZLAK KOŚCIUSZKI — zbiórka między godziną 9.00 a 11.00 na

(Dokończenie na str. 2)

Z dalekopisu

• Policja włoska odkryła niedawno tajne przejście górskie na granicy włosko-francuskiej. Przejście to, na przełęczy Di Carma, było miejscem spotkań członków i przywódców włoskich „Czerwonych Brygad” i francuskiej „Akcji Bezpośredniej”. Ta droga obrony była się również wymiana broni i materiałów wybuchowych.

• Cyklon „Reva” który szalał przez tydzień nad Polinezją francuską, spowodował śmierć 4 osób. Według pierwszego bilan-

su ofiar i szkód ogłoszonego we wtorek w Papeete na Tahiti cyklon zniszczył 250 domów mieszkalnych, 1000 domów uległo uszkodzeniu. Znacznie uszkodzone zostały uprawy rolne.

• Analiza przeprowadzona przez naukowców wykazała, że Tajlandia traci corocznie ok. 40 proc. zbiorów zbóż. Kosztuje to ten kraj blisko miliard dolarów każdego roku. Przyczyna takiego obrotu sprawy są szkodniki. Najwięcej szkód wyrządza plaga szarańczy.

• Kampania walki z paleniem wyrobów tytoniowych, prowadzona w wielu państwach, daje efekty. W krajach skandynawskich i wielu innych w Europie zmniejsza się liczba palących.

• W ciągu ostatnich dwóch lat wydarzyło się w Turcji ponad 315 tys. wypadków przy pracy, w których zginęło 2.700 osób. Turcja zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie pod względem ilości wypadków na stanowiskach pracy.

przeczytajcie
W
czasopismach



„Ostatnio słyszy się coraz częściej i czyta w prasie, że coś „drgnęło” w gospodarce, że mamy za sobą jakoby pomysły rok. Niektórzy koledzy co rychlej wygrzebali z lamusa instrument propagandy sukcesu i dmą jak za tuka szewcowskich czasów. Nawet zacytował, wielce szanowany prezes GUS dał się wciągnąć w ów „ostrożny” optymizm i wykonał w łufiku telewizyjnym występ, z którego dowiedzieliśmy się, że jest coraz lepiej i będzie niebawem jak w raj. Tymczasem odcięte społeczne poparte nie tylko zwykłym, codziennym doświadczeniem, ale i lekturą oficjalnych danych, wykazują całkiem co innego.”

W tygodniku VETO Tadeusz Podwysocki udowadnia, iż lepiej będzie dopiero wtedy, gdy choć w połowie zlikwidujemy ogromne marnotrawstwo w produkcji artykułów spożywczych.

W tym samym numerze Sławomir Wymusiński w tekście pt. „Konsumenci oczekiwali więcej” analizuje wyniki ankiet, jaką redakcja przeprowadziła wśród swoich czytelników na temat skuteczności reformy cen. Jednym z głównych wniosków wypływających z tej ankiety jest powszechne przekonanie, iż nie zdołano z nowego systemu cen uczynić skutecznego narzędzia rachunku ekonomicznego.

„O tym, że przesłanie być dyrektorem dowiedziało się w sobotę z telewizji. Wiadomość potwierdził poniedziałkowo wydania gazet. Skromny dyrektor toruńskiego Przedsię-

biorstwa Nasiennictwa Ogródniczego i Materiału Szkółkarskiego — Jerzy Nagórski zyskał nagle sławę na skalę ogólnopolską. Został wymieniony w PAP-owskim komunikacie, jako pierwszy na liście nieprawidłowo gospodarujących dyrektorów.”

W KIERUNKACH Ewa Kapica w reportażu pt. „Sprawa za dwa miliony” pisze o tym, jak to dziennikarze PAP w pogoni za sensacją „zdejmują dyrektorów”. A tymczasem załoga, która lepiej zna sprawę, niż PAP nie zamierza zrezygnować ze swego dyrektora.

— „Ile pieniędzy zamroźno- no w murach, w których panuje dziś cisza?”

— Wyliczenie sprawy kłopot: kosztorysy w poszczególnych latach oparte były o różne ceny. Szacujemy jednak, że wartość kosztorysowa wstrzymanych inwestycji według cen 1982 roku — a więc po podrożeniu robót budowlanych, materiałów a także maszyn i urządzeń — przeliczona po oficjalnym kursie dolara, wynosi mniej więcej tyle samo, ile zadłużenie naszego kraju za granicą: około 25 — 26 mld dolarów.”

W PERSPEKTYWACH Wojciech Krasucki rozmawia na temat zamrożonych inwestycji z doc. dr inż. Witoldem Wernerem kierownikiem Zakładu Postępu Technicznego i Doradztwa w Instytucie Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego.

Z ostatniego (styczeniowego) numeru MIESIĘCZNIKA LITERACKIEGO uwadze Czytelników polecam szczególnie tekst Stanisława Markiewicz „Społeczne treści encykliki „Laborem exercens”, wydanej przez Jana Pawła II 14 września 1981 roku. Przypomnijmy, iż encyklika ta przedstawia w sposób syntetyczny punkt widzenia Kościoła na najważniejsze problemy współczesności. (es)

Zdobywamy Oznakę
Przyjaciela Krakowa

(Dokończenie ze str. 1)

dziesiąt godziną 11.00 a 11.30, Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu”.

■ Oznaka srebrna — „SZLAK KOPERNIKA” — zbiórka między godz. 11.00 a 11.30, na Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu”.

■ Oznaka złota — SALWATOR I JEGO OKOLICE — zbiórka między godziną 12.00 a 12.30 przy pełni tramwajowej na Salwatorze, zwiędzimy m. in. kościoły: św. Salwatora i Norbertanek.

■ Oznaka złota z pawim piórem — odczyt prof. dr hab. Wiesława Bienkowskiego pt. „KRAKÓW 1883” — zbiórka o godz. 10.30 w sali UJ, Collegium Witkowskiego, ul. Gołębia 13.

Komplety karneatów prosimy nadsyłać (do końca czerwca br.) pod adresem: Koło Grodzkie PTTK, Kraków, ul. Warszawska 11. Wszystkich uczestników akcji ZDOBYWAMY OZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA prosimy równocześnie o przesłanie pod adresem redakcji: „Echo Krakowa”, Kraków, ul. Wiślna 2, wszelkich uwag i opinii dotyczących organizowanych przez nas wycieczek krajoznawczo-turystycznych.

Rewelacje
Cesarzowej Zyty

(Dokończenie ze str. 1)

zać kontakt z arcyksięciem. Jednakże następcą tronu odrzucił możliwość włączenia się w spisek i co więcej, zagroził jego ujawnieniem, wydając tym samym na siebie wyrok śmierci. Zyta zapewniła, że rozważała z bliskimi krewnymi Rudolfa, sporządzając notatkę. Wuj arcyksięcia Karl Ludwig ujawnił jej, że od Rudolfa dowiedział się o spisku i ostrzegł go przed zamaskowaniem spiskowców, którzy w odwecie mogliby go zabić. Natomiast siostra Rudolfa, Gisela powiedziała, że przeprowadzając dokładne oględziny zwłok doszła do przekonania, że brata zamordowano.

Po wstąpieniu na tron w 1916 roku nowy cesarz, mąż Zyty Karol stwierdził, że wszystkie dokumenty dotyczące tragedii w Mayerlingu tajemniczo zaginęły. Co więcej z archiwów watykańskich zniknął listy 2 tys. słów telegram cesarza do papieża, w którego wyniku Kościół odmówił wybaczenia zbrodni. Wuj arcyksięcia samobójcom prawa do katolickiego pogrzebu, wyraził jednak zgodę na taki pogrzeb. Zyta zapowiada opublikowanie niektórych dokumentów z rodzinnych archiwów. Mimo że wszyscy członkowie cesarskiej rodziny mieli być zaprzysiężeni przez Franciszka Józefa na dochowanie tajemnicy, Zyta postanowiła przerwać znowu milczenie, aby wreszcie położyć kres niekończącemu się plotkom i wyszeptaniom komunalom.

co słysząc...

Za jedyne 7.500 franków lubiące opalać się równomiernie na całym ciele, Francuzki, mogą nabyć składane solarium, wyprodukowane przez firmę „Philips”, a mające wymiary 94x32x22 cm.

MINISTER spraw zagranicznych, Stefan Olszowski przyjął 17 bm. arcybiskupa Luigi Poggi, nuncjusza apostolskiego do specjalnych poruczeń, kierownika zespołu ds. stałych kontaktów roboczych między Stolicą Apostolską i rządem PRL. Przedmiotem rozmowy były sprawy wynikające ze stosunków dwustronnych, w tym związane z przygotowaniem do czerwcowej wizyty Jana Pawła II. Arcybiskup L. Poggi wręczył ministrowi S. Olszowskiemu orędzie Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II na XVI Światowy Dzień Pokoju, pod tytułem „Dialog na rzecz pokoju — wyzwaniem dla naszych czasów”.

I SEKRETARZ Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora Bohdana Lewandowskiego, byłego zastępcę sekretarza general-

nego Organizacji Narodów Zjednoczonych, po zakończeniu jego pracy w sekretariacie ONZ.

DO IZBY Karnej Sądu Najwyższego wpłynęła 17 bm. rewizja nadzwyczajna ministra sprawiedliwości od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie

Z KRAJU

wie z dnia 10 marca br. na niekorzyść Waldemara Krakosa — jednego ze sprawców zbrodni dokonanej na taksówkarzu z Otwocka, Stanisława Smolińskiego. Minister sprawiedliwości zarząca rażąca niewspółmierność orzeczonej kary. Wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku w części orzeczenia o karze i wymierze-

nie Waldemarowi Krakosowi kary śmierci.

W WARSZAWIE rozpocznie się dziś XXI walne zebranie członków Związku Kompozytorów Polskich, jednej z najmniejszych liczebnych, lecz spełniającej szczególnie ważną rolę organizacji twórczej. Obok problemów organizacyjnych, jak wybór nowych władz, program 2-dniowych obrad wypełni dyskusja na temat najistotniejszych problemów polskiej kultury muzycznej, jej kształtowania i upowszechniania.

W TYM roku na rynku znajdzie się 100 tys. opakowań rodzimej plasteliny, która do niedawna była importowana. Jej produkcję na skalę przemysłową podejmuje Spółdzielnia Pracy „Woskochemia” w Gnieźnie (woj. toruńskie) wg patentu opracowanego w krakowskim „Chemitecie”.

Gastronomiccy obniżają marże

Ile będziemy płacić
za „małą czarną”
w krakowskich lokalach

Zgodnie z decyzją Urzędu ds. Cen, od najbliższego poniedziałku wchodzi w życie nowe, wyższe ceny papierosów i kawy. Postanowiliśmy przedstawić Czytelnikom nowe ceny, jakie będą obowiązywać w krakowskich lokalach. Prezentujemy ustalenia dotyczące Oddziału Gastronomicznego.

Kraków już wstał

(Dokończenie ze str. 1)

Postój przy ul. Galla.

— Jak tak dalej pójdzie, to trzeba będzie zrezygnować z taksówki. Przestaje się opłacać.

— Każdy chce w swym zawodzie zarobić, my też. Utrzymanie wozu w dobrym stanie technicznym kosztuje dużo, a teraz jeszcze ta benzyna! My nie wyżyjemy...

— Ja tam jeżdżę cały czas, ale rzeczywiście paru kolegów pochowało wozu i czekają na decyzję.

Postój na Małym Rynku.

— Tak nie może być, bo za parę miesięcy się okaże, że my dopłacamy do interesu.

— Ci taksówkarze, którzy uczciwie pracują wcale tak dużo nie zarabiają, a teraz to już zupełny kłopot.

No cóż, konflikt między pasażerami a taksówkarzami jest oczywisty. Tym bardziej potrzebne są szybkie decyzje. Dla jednej i drugiej strony stan niepowodzenia jest najgorszy. Warto jednak pamiętać, że taksówki już są bardzo drogie. I jeśli jeszcze wzrosną taryfy może się okazać, że zdecydowanie zmaleje liczba pasażerów, a to się taksówkarzom również nie opłaci. (es)

WSS „Społem” w Śródmieściu, gdyż w innych dzielnicach ceny mogą być inne, bowiem kształtują je poszczególne oddziały „Społem”.

Gastronomiccy postanowili znacznie obniżyć marżę, jaką dotąd stosowali przy ustalaniu cen kawy. Ich zysk kwotowy praktycznie pozostanie taki, jaki był dotąd. Mimo to filiżanka „małej czarnej” znacznie podrożeje.

W zakładach I kategorii marża wynosiła dotąd na kawę 150 proc. i filiżanka kosztowała (cena bez cukru) 42 zł. Teraz marżę obniżono do 70 proc. i filiżanka kawy będzie kosztować 65 zł.

W lokalach II kategorii dotychczasowa marża wynosiła 130 proc. i kawa kosztowała 39 zł. Od poniedziałku marża wynosić będzie 60 proc., a za filiżankę kawy będziemy płacić 61 zł.

W placówkach III kategorii przy marży dotychczasowej 110 proc. za kawę płaciłmy 35 zł. Teraz marżę ustalono na 50 proc. i za „małą czarną” przyjdzie nam płacić 58 zł.

Natomiast w lokalach IV kategorii, w których przy marży 90 proc. cena wynosiła 32 zł, nowa marża wynosić będzie 40 proc., a nowa cena 54 zł.

Oddział Gastronomiczny ustalił więc stosunkowo niskie marże, a jak chodzą słuchy, znacznie wyższe wprowadził w swych lokalach „Orbis”, „Wawel-Tourist” czy „Turysta”. Czy przy wyższej cenie zachowana zostanie ciągłość sprzedaży kawy? Trudno w tej chwili jednoznacznie odpowiedzieć. Gastronomiccy nie wiedzą

jaką będzie sytuacja w kwietniu zgromadzi z przydziału marcowego 25-procentową pulę, która stanowiła mała rezerwa. Oprócz tego spore zapasy kawy znajdują się jeszcze w magazynach. Przy spodziewanym pewnym spadku popytu na kawę jest nadzieja, że filiżankę „małej czarnej” będzie można wypić o każdej porze. Niestety, będzie to nas słono kosztować. (ja)

Z prac
komisji RN

(Dokończenie ze str. 1)

uwarunkowaniem ekologicznym, z uwzględnieniem których winny być podejmowane wszystkie decyzje, dotyczące rozwoju miasta. Stanowisko to zostało potwierdzone w uchwale Państwowej Rady Ochrony Środowiska. Nie można więc spraw budownictwa mieszkaniowego rozpatrywać w oderwaniu od innych problemów. Jak wybrnąć z tego zagadnienia radni miejscy, atakowani zewsząd postulatami wyborców o zdecydowanie zwiększenie liczby nowo budowanych mieszkań? W którym kierunku pójdą ich sugestie — zobaczymy. I nie wdając się jeszcze w spekulacje, jaką uchwałę podejmie Rada Narodowa jedno już dziś można powiedzieć. Będzie to sesja bardzo porządnie przygotowana. Zebrano bowiem materiały analizujące problem wszechstronnie i jak się wydaje rzetelnie. A niezależnie od informacji pisemnych radni z komisji przygotowującej sesję, planują wizję lokalną na głównych placach budów w Krakowie. Tak więc przystępując do formułowania uchwały i głosowania nad nią będą mieli świadomość, że posiadają komplet wiedzy, potrzebnej do podjęcia decyzji najlepszej dla miasta i jego mieszkańców. (es)

Odnaczenie
W. Ślasyka

76-letni Władysław Ślasyk to postać w Krakowie znana — kościelny i przewodnik po kościele Mariackim. Mało kto jednak wie, że W. Ślasyk adoptował i wychował 12 dzieci. 9 z jego synów odbyło służbę wojskową za co minister obrony narodowej gen. W. Jaruzelski przyznał W. Ślasykowi złoty medal „Za zasługi dla obronności kraju”. Aktu dekoracji dokonał wczoraj wojskowy komendant uzupełnień płk Feliks Brytan. (m.sz.)

Red. M. Babiński
honorowym prezesem KDT

W KLUBIE DZIENNIKARZY „Pod Gruszką” reaktywował swoją działalność Klub Dziennikarzy Turystycznych. Wybrano nowego zarząd. Przewodniczącym został Kazimierz Zimnał, wiceprzewodniczącym — Leszek Mazan. Funkcję sekretarza powierzono Hali- nie Zawrzykraj. Wybrano również honorowego prezesa KDT. Został nim jeden z nestorów krakowskiego dziennikarstwa red. Mieczysław Babiński. (dag)

Kronika wypadków

Miniona doba należała do najspokojniejszych w ostatnich miesiącach. Na terenie województwa doszło tylko do 5 niegroźnych kolizji drogowych, MO zatrzymała jednego nietrzeźwego kierowcę. Natomiast w jednym tylko wypadku — tramwaj potrafił nietrzeźwego pieszo, który nie doznał jednak poważniejszych obrażeń.

S. † p.

Stanisław Młynek

nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś, długoletni emerytowany pracownik Urzędu Miasta Krakowa, członek ZBoWiD, ppor. rezerwy, uczestnik walk pod Narwikiem, we Francji, Anglii, Włoszech, prawy i uczciwy obywatel, gorący patriota, szlachetny, wrażliwy na krzywdę ludzką człowiek, w każdej chwili gotowy nieść pomoc drugiemu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalami: Zwycięstwa i Wolności, „30-lecia PRL”, odznaczeniami zagranicznymi: „Defence Medal”, „War Medal”, „Star 1939—1945”, „Italy Star”. Oznakami: Tysiąclecia Państwa Polskiego, Grunwaldu, złotymi odznakami „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej”, „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”, odszedł od nas nagle na zawsze dnia 16 marca 1983 r., w wieku 74 lat.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 marca, o godz. 9.15, na cmentarzu Rakowickim.

Pozostali w głębokiej żałobie i smutku

ZONA, SYN, SYNOWA I WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Przenosiny stacji obsługi
czterech marek samochodów

Właściciele „skód”, „syren”, „zaporożców” i „daci” będą naprawiali swe pojazdy w innych niż dotychczas stacjach obsługi. A to z racji likwidacji stacji „Polmozybytu” na os. Zgody i związanych z tym zmian w serwisie niektórych marek samochodów osobowych. „Syrena” i „zaporożce” będą miały autoryzowaną stację obsługi przy ul. Wielickiej, gdzie do niedawna naprawiano „skody”. „Zaporożce” będą przyjmowane do naprawy, mniej więcej za dwa tygodnie, po inwentaryzacji i przenosinach magazynu, a „syreny” trochę później. Przejściowo samochody z

FSM można naprawiać w stacji przy al. Planu 6-letniego 144 (tam, gdzie „wartburgi”).

Najlepiej na tych reorganizacjach wyjdzie „skoda”, która przenosi się do nowo wybudowanej stacji przy al. 29 Listopada (róg Prandoty). Będzie tam więcej miejsca niż w Prokocimiu; 14 stanowisk i większe zaplecze. Już w tej chwili naprawia się tam pojazdy, ale do czasu zakończenia przenosin magazynu z Wielickiej zakres remontów jest niepełny.

Autoryzowana stacja „daci” mieścić się będzie już na stałe przy al. Planu 6-letniego 144.

amerykańskich. 14 osób zostało rannych, w tym kilka ciężko.

Tego typu incydenty mocno utrudniają osiągnięcie w tym rejonie świata trwałego i sprawiedliwego pokoju. Niepokoję trwają zresztą także w innych częściach naszego globu. Nadal np. utrzymuje się napięcie w indyjskim stanie Assam, gdzie kontrolę nad życiem ludzi zmuszona była przejąć armia. Nadal także trwają regularne potyczki na froncie irańsko-iraackim, ciągle giną także ludzie w gwałtownych walkach jakie toczą się w Salwadorze między wojskami rządowymi a partyzantami.

Śmierć ponoszą jednak nie tylko ludzie. Ostatnio eksperci w dziedzinie ochrony środowi-

nał jeden z kandydatów Partii Demokratycznej na fotel prezydenta USA, były wiceprezydent — Walter Mondale. Na posiedzeniu duńskiego klubu przemysłowców W. Mondale zaproponował, aby Stany Zjednoczone, Japonia i inne członowie państwa zachodnie utworzyły połączonego systemu walutowy, który stworzy nowe możliwości regulacji kursów wymiennych dolaru, funta szterlinga czy jena. Byłaby wówczas szansa zahamowania gwałtownych wahań kursów walutowych, które zagrażają światowej gospodarce.

Na koniec o jeszcze jednej propozycji, którą rzucił brytyjski uczoney — Richard Dolle. Dotyczy ona przedłużenia średniej długości życia człowieka do 85—90 lat. Specjaliści brytyjscy twierdzą, iż przedłużenie życia można osiągnąć po wypełnieniu przez ludzi jednego warunku — wszyscy powinni rzucić palenie wyrobów tytoniowych! Nikoty- na bowiem dotyka w równej mierze palaczy jak i niepalących. Już w łonie palaczy papierosy matki organizm ludzki ulega skażeniu, a podobnie na zgnębienie skutki nikotyny narażeni są ludzie pozostający w kontakcie z palaczami. Gdyby więc wszyscy rzucili palenie, choroby sercowo-naczyniowe zmniejszyłyby się o 25 procent, zniknęłyby też niemal zupełnie wszystkie choroby płuc i układu oddechowego, trawiennego i inne związane z przemianą materii. Czy więc chcemy żyć dłużej?... (Wi-Gr)

Innego typu propozycje, lecz także wartą rozpatrzenia, wysu-

DO SOBOTY

Porozumienia i propozycje

będą więc dalej, a idzie w nich głównie o równoległe opuszczenie terytorium libańskiego przez sily izraelskie, syryjskie i Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Jedną z propozycji jakie przedyskutują w przyszłym tygodniu — już na Bliskim Wschodzie — ministrowie spraw zagranicznych Libanu i Izraela oraz amerykańscy negocjatorzy P. Habib i M. Draper będzie kwestia wspólnej amerykańsko-izraelsko-libańskiej komisji wojskowej, która miałaby nadzorować przestrzeganie ewentualnego porozumienia między rządami w Bejrucie i Tel Awiwie.

Tymczasem w Libanie panuje niepokój. We wtorek i środe nieznani osobnicy dokonali w Bejrucie zamachów na wchodzących w skład sił rozejmowych, żołnierzy włoskich i a-

OD NIEDZIELI

W poniedziałek 14 bm. w Londynie 13 ministrów do spraw ropy naftowej krajów członkowskich OPEC zawarło po 11 dniach obrad (najdłuższych w historii spotkań tych krajów) porozumienie w sprawie nowych cen i ilości wydobycia ropy naftowej. Ustalono obniżkę cen wyścielowej z 34 do 29 dolarów za baryłkę oraz dzienne wydobycie, przez kraje OPEC na poziomie 17,5 mln baryłek, czyli o połowę mniej niż np. przed 3 lata. Ale i tak ustalony w Londynie poziom wydobycia jest wyższy od aktualnego zapotrzebowania światowego. 15-procentowa „dewaluacja” ropy dokonana przez kraje OPEC zahamowała na razie groźbę wojny cen tego paliwa, która mogłaby się rozpaść gdyby np. W. Brytania czy Norwegia zdecydowały się znów obniżyć ceny.

Generalnie zmniejszanie cen paliw może wywrzeć pozytywny wpływ na gospodarkę światową (jeśli nie liczyć krajów eksporterów, które oczywiście tracą na obniżce). Dla Polski, która w ogóle nie importuje ropy ze strefy dolarowej decyzja krajów OPEC nie ma tak dużego znaczenia. Ropę kupujemy w ZSR i płacimy za nią w systemie tzw. cen kroczących, czyli średnich 5-letnich. Jest to system najbardziej korzystny gdy ceny światowe rosną jak to miało miejsce np. w latach siedemdziesiątych (w 1975 r. baryłka ropy kosztowała 11,5 dol., a w 1980 już 32 dol.).

O ile w Londynie doszło do porozumienia, o tyle w Wa-

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
18 III 1903 r.

● Wołodkowicz, ten taki hojny dla miasta, wpadł na pomysł przerobienia „Marii” (Antoniego) Malczewskiego na operę. Już nawet napisał partię libretta. Wydumał sobie jednak, że to ma być opera konkursowa, a konkurs na nią zorganizować może tylko sam [Władysław] Zeleni, którego zaprosił już do jury. Na konkurs, czy też jedynie główną nagrodę, tego nie wiem dokładnie, bo różnie mówi się na ten temat, przeznaczył pełne 25 000 franków, które natychmiast chciał przekazać Zeleniemu. Ten jednak z miejsca tak zapalił się do projektu muzycznej adaptacji „Marii”, że podziękował Wołodkowiczowi za zaufanie, zaszczyt sędziowania, bo sam zamierza brać udział w konkursie. Wołodkowicz upiera się, że Zeleni musi przewodniczyć jury. Ten znowu obstaje przy swoim, opracuje oprawę muzyczną i stanie do konkursu. Projekt ten stanowi już ogólną tajemnicę krakowską. I jedni są za Zeleniem, drudzy przeciw niemu, dowodząc, że to wprost nie wypada, aby twórca tej miary stawał do jakiegos tam konkursu. Nie brak i takich, którzy twierdzą, że „Marii” namnoży się jak kłanek i Zeleni się do niego zostanie na końcu, co będzie już okropnym despektem, wprost dyskryminacją genialnego kompozytora. Czym to się skończy, jak zawsze, czas wykaże.

Koresp. Klemensa Bakowskiego Rkps

● Dzieciątka zniosły mi do domu jakieś „Wyzwolenie” tego Wypiańskiego, bardzo prozaiście zresztą opisane. Zabrałam się do czytania, czytałam, zasypiam, czytałam, zasypiam — nie a nie nie rozumiem poza tym, że tem tej sztuki jest wielka miłość Ojczyzny. Wiersz miejscami nawet zgrabny. W żaden sposób jednak nie mogę sobie wyobrazić tego „Wyzwolenia” na scenie, ma być podobno w teatrze, a w nim się nie, a nie dzieje...

Koresp. Antoniny Domańskiej Rkps

W Dworku Białoprądnickim

„Salon epok” i trening interpersonalny przedszkole kulturalne i „Spotkania rodzinne”

Od 1975 roku w zabytkowym Dworku Białoprądnickim przy ul. Papierniczej działa Dzielnicowy Dom Kultury Krowodrza, który niekonwencjonalnymi formami pracy potrafił związać z sobą liczne grono sympatyków i stałych bywalców. Przyznać trzeba, że tzw. baza — pięknie odrestaurowany budynek główny (gdzie przed laty Łukasz Górnicki pisał „Dworzanina polskiego”) i dwa pawilony boczne — bardzo w tym pomaga. Ale ileż

Nazwa „Piast” zniknęła

Sklep spożywczy „Piast” jest jedną z najpopularniejszych placówek handlowych w naszym mieście i cieszy się na ogół uznaniem klientów. Jest nie najgorzej zaopatrzony, ma sprawną obsługę i, co ważne, czynny jest od godz. 8 do 21, a więc pozwala późniejszym w zakupach krakowianom dokonać sprawunków. Przed kilkoma miesiącami usunięty został, zapewne ze względów oszczędnościowych, neon reklamowy sklepu i w konsekwencji popularna nazwa „Piast” zniknęła. Warto chyba powrócić do dawnego szyldu.

(ja)

Dyżury PRON — Śródmieście

Tymczasowa Rada PRON Śródmieście przypomina, że przyjmujemy skargi i interwencje obywateli, jak również oczekujemy na uwagi, wnioski i propozycje dotyczące wszystkich dziedzin życia społecznego-gospodarczo-politycznego, we wtorki i piątki w godz. 15.30—17.30 w Śródmiejskim Ośrodku Kultury, ul. Mikołajska 2, I p., pokój nr 5.

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

- * 13 — PAN, ul. Sławkowska 17 — (s. 29) Kom. Urbanistyki i Architektury, Sekcja Sztuk Plastycznych w Architekturdzie: dr arch. J. Petelencz — „W poszukiwaniu architektonicznego syndromu”.
- * 13 — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. drewniana) Woj. Klub Esperantystów. „La socio kaj mi” — mówi dr T. Tyblewski.
- * 13 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — W cyklu „Mózg — maszyna — matematyka” — doc. dr hab. inż. R. Tadeusiewicz — „Czy maszyna może myśleć?”
- * 19 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — Galeria „Mały Rynek” — Otwarcie wystawy fotografii Pita Ludwiga z Darmstadt oraz rysunków i rzeźby Clemensa Pascha z Düsseldorfu (RFN). Czynna codziennie w godz. 11—18 z wyj. niedziel.
- * 20 — SKK „Pod Jaszczurami”, Rynek Gł. 7 — Impreza muzyczna W KREGU COUNTRY. Wystąpią: COUNTRY ROAD, Tomasz Szwed oraz młodzi piosenkarze studenccy.
- * 20 i 22 — Klub „Zaścianek”, ul. Reymonta 75 — Wały Jagiellońskie.

W SOBOTĘ:

- * 10 — MDK im. J. Tuwima, os. Na Stoku 31 — W krainie baśni i bajki — filmy dla dzieci kl. 0—IV.
- * 10—16 — Klub Podwawelski, ul. Komandorów 21 — Giełda książek, obrazów i grafiki.
- * 11 — DK KZS, ul. Złotopięska 62 — Film dla dzieci: „Trzy orzechy dla Kopciuszka” oraz filmy ryunkowe.
- * 11 — ODK „Wola”, ul. Kr. Jadwigi 215 — Dyskoteka — Józefówka dla młodzieży szkolnej i o 11 — Plenerowe spotkanie fotograficzne.
- * 16 — SKK „Rotunda”, ul. Oleandry 1 — Disco Juniors; o 20 — Dyskoteka.
- * 17 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — Galeria światła — „LUWR”. Mówi prof. dr Zdz. Zygluski (Kurator zbiorów Czartoryskich Muzeum Narodowego w Krakowie).
- * 18 — DK SM „KRAKUS”, ul. Wrocławska 28 — Recital Jana Tadeusza Stanisławskiego pt. „ZEM”. Bilety do nabycia w Domu Kultury, tel. 33-60-52.
- * 19 — DDK Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — „Meeting on the Białucha River” — występuje „Grupa Marka B.” (leader), „MEANTIME” — (guests). Bilety w Piwnicach DKK przed imprezą.

Śladem naszych publikacji

Jeszcze raz o zamkniętym gazie

Po wydrukowaniu na łamach „Echa” notatki pt. „Gaz zamknięto i co dalej?”, a dotyczącej budynku przy ul. Dietla 44, w którym 7 lokatorów od końca grudnia ubr. jest pozbawionych gazu, otrzymaliśmy odpowiedź z Karpackiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa w Tarnowie, Oddział Gazowniczy w Krakowie oraz z Wydziału Spraw Lokalowych Kraków—Śródmieście.

Na naszą propozycję (tymczasowego choćby) zaistalowania butli na gaz płynny, w liście z gazowni, podpisanym przez dyrektora i zastępcę, nastawiono następującą odpowiedź: — Obecnie obowiązujące zakazy przyjmowania nowych odbiorców gazu płynnego wydany przez ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, a warunkiem zaistalowania gazu płynnego jest posiadanie sprawnej wentylacji potwierdzone pisemnie przez rejonowego kominiarza — ponieważ gaz płynny przy ewentualnej nieszczelności instalacji jest bardziej niebezpieczny niż inne rodzaje gazów stosowanych w gospodarstwach domowych.

Wydział Spraw Lokalowych, Kraków—Śródmieście, w piśmie podpisanym przez kierownika wydziału — mgr Stanisława Gurgula — informuje nas, że „na część budynku przy ul. Dietla 44, w której nastąpiła awaria instalacji gazowej opracowywana jest obecnie dokumentacja techniczna na zlecenie PGM. Wprowadzenie wykonawcy remontu tej części budynku planowane jest na koniec br. i początek 1984 r. Z uwagi na po-

innych, podobnych placówek o doskonałych warunkach lokalowych świeci pustkami?”

Rozpoczynając pracę — mówi dyr. Anna Chrobak-Kaputowa — postawiliśmy sobie przede wszystkim pytanie: do kogo ma być adresowane to wszystko co się tu będzie działo, co ludzi dziś interesuje i co jest im potrzebne? Potencjalnego adresata określić było nietrudno — wśród mieszkańców pobliskich osiedli (XXX-lecia i Prądnik Biały) przeważają ludzie raczej młodzi, ze średnim lub wyższym wykształceniem. Równocześnie powieździeliśmy sobie, że będziemy robić tylko takie rzeczy, w których sami jako widzowie lub odbiorcy chcielibyśmy uczestniczyć. I wreszcie, że wszystkie nasze działania powinny mieć jakąś ciągłość.

Owa ciągłość zaczyna się już od zainteresowania najmłodszymi. W Dworku działa nietypowe przedszkole kulturalne. Nietypowe — bo nie zapewniające wyżywienia (dzieci przynoszą z sobą drugie śniadanie, na miejscu dostają tylko herbatę), za to gwarantujące wysoki poziom nie tyle nawet opiekunczy, ile wychowawczo-kulturalny. Trzydziestcioro dzieci i pięcioro wychowawców: pedagog, psycholog, muzyk, plastyk i anglista (4 godziny języka tygodniowo). Oczywiście to kosztuje — 1200 zł miesięcznie — ale lekcje prywatne są przecież jeszcze droższe.

Bogaty program kształcenia pozalekcyjnego oferuje Dworek okolicznym szkołom podstawowym. Obok filmu, przeżyci, prelekcji, organizuje się tu „Salony epok” — w jednym programie dzieci mogą np. poznać romantyzm od strony i literatury, i muzyki, i architektury, i plastyki. Podczas gdy na lekcjach to wszystko jest osobno.

Mają już swoją markę spotkania jazzowe w piwnicach Dworku. Ale to tylko jeden z efektów dorobku klubów twórczych. Jest ich tu 13 — muzyczne, teatralne, poetyckie. Skupiają młodych ludzi, którzy amatorsko próbują coś tworzyć. Każdy klub ma własną radę programową, sam ustala — co, kto, gdzie i kiedy.

Ostatnio szczególnie aktywne (czy tylko kwestia mody?) rozwija się klub „Athanos”. Ponad 200 osób uczestniczy w grupowej terapii psychicznej i fizycznej, w sekcjach jogi, doskonała nia umysłu, treningu interpersonalnym relaksowo-koncentracyjnym, transcendentalnej medytacji, itp.

I wreszcie firmowa impreza dla

stałych sympatyków — „Spotkania rodzinne”. W każdą trzecią niedzielę miesiąca przychodzą tu całe rodziny. Dla dzieci — teatrzyk, film, wspólne zabawy i konkursy. Wewnętrzna telewizja pozwala mamom i tatom oglądać swe pociechy „w akcji” (na salę zabaw dorosłym wstęp surowo wzbroniony). A oni sami mogą w tym czasie zasięgnąć fachowej porady — pediatry, psychologa, dietetyka, mechanika samochodowego; spotkać się z interesującymi ludźmi — pisarzami, aktorami, publicystami; obejrzeć program artystyczny.

Gościli już w Dworku redaktorzy „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego”. W najbliższą niedzielę z bywalcami „Spotkań rodzinnych” — mamy nadzieję, że nie brak wśród nich Czytelników naszego pisma — spotkają się dziennikarze „Echa”.

(jw)

ŚPIEWASZ?

ZGŁOŚ SIĘ!

17 kwietnia br. w Studenckim Centrum Kulturalnym „Rotunda” odbędzie się Śródmiejska Giełda Piosenki będąca eliminacją do Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje do 9 kwietnia Komisja Kultury Rady Okręgowej ZSP, Rynek Główny 7.

Czasu pozostało niewiele, wszystkich śpiewających i grających zachęcamy do zaprezentowania swoich umiejętności.

(ms)

Porównajmy nasze zarobki

Teatr i pieniądze

Dziś o kolejnym zawodzie uznawanym za popłatny — aktorach teatralnych. Ich pensje, podobnie jak wszystkich pracowników zatrudnionych w teatrach reguluje tabela zasreżgowana zmodyfikowana w roku 1982 na mocy uchwały Rady Ministrów nr 135. W zgodzie z nią najniższą płacą w teatrze wynosi 3200 zł bez rekompensaty, ale gdyby aktor dostał tak niską grupę, to i tak trzeba by mu wypłacić wyrównanie do obowiązujących 5400 zł. Najwyższe zarobki jakie przewiduje tabela to 12 tys. dla dyrektora teatru, ale nie każdy tyle dostaje. Aktorzy i aktorki zarabiają ogólnie biorąc od ok. 6 tys. do 11 tys. Ale różnie to wygląda w różnych teatrach, w „Bagateli” najwyższą grupę ma 1 osoba, a w „Starym” i „Słowackim” — kilka osób.

Dodatki stażowe oblicza się podobnie jak w wielu instytucjach, tzn. 5 procent po 5 latach pracy, 10 po 10-ciu itd., aż do 20 proc.

O wysokości dochodów aktora decyduje m. in. to, w ilu gra przedstawieniach. W ramach pensji powinien zagrać w kilku lub kilkunastu spektaklach, zależnie od normy jaką mu ustali dyrekcja. W „Bagateli” norma waha się zwykle od 6 do 12 spektakli. Ale są w Krakowie aktorzy o niższej normie. I za każdy spektakl powyżej normy aktor otrzymuje stawkę, która również jest ustalana indywidualnie. Wynosi ona od 150 zł wzwyż, do kilkuset, ale minister kultury ustalił



Fot. JADWIGA RUBIŚ

Kandydaci do ZPAF z Wielkopolski

W Galerii Związku Polskich Artystów Fotografików ul. św. Anny 3 otwarta została wystawa zorganizowana przez Zarząd Okręgu Wielkopolskiego ZPAF a prezentująca prace ośmiu osób ubiegających się o członkostwo Związku Polskich Artystów Fotografików.

22 bm. o godz. 17 w Galerii przy ul. św. Anny 3 Krakowski Oddział ZPAF organizuje informacyjne spotkanie dla ubiegających się o status artysty-fotografika. Tym ciekawsza więc jest wystawa przysłana z Poznania. Jej komisarzem jest artysta-fotografik Bronisław Schlabs przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej ZPAF Okręgu Wielkopolskiego. Podczas otwarcia wystawy mieliśmy okazję dowiedzieć się od niego, że wszyscy kandydaci to ludzie parający się fotografią około 10 lat, są wśród nich m. in. dr psychologii, technicy, pracownicy domów kultury. Mają bardzo różne podej-

ście do fotografii, pokazują zdjęcia wykonane m. in. techniką klasyczną, jak i prace z pogranicza grafiki (przykład na naszym zdjęciu).

Polecamy wystawę Wielkopolan, którzy w wielu wypadkach prezentują dojrzałą i ambitną fotografię, warto porównać ją z dokonaniem krakowian, którym marzą się ostrogi artysty.

(j.r)

Dla nowożeńców

Na początku grudnia pisaliśmy o braku złotych obrączek i wycofaniu zaświadczeń uprawniających młode pary do zakupu tego towaru po znizonych cenach. Prognozy na bieżący rok były bardzo pesymistyczne. Jednak ostatnio w sklepach pojawiły się obrączki próby 333 w cenie 3.300 zł za gram. Jak poinformowano nas w dyrekcji „Jubitera” pewne (dość małe) ilości obrączek do starczane będą do placówek handlowych naszego miasta.

Po dokonanych zakupie, ludzie po raz pierwszy zawierający małżeństwo mogą otrzymać 30-procentową zniżkę. Muszą tylko dostarczyć zaświadczenie, że wzięli ślub po raz pierwszy oraz paragon ze sklepu, w którym dokonano zakupu.

(sul)

W sobotę i niedzielę ul. Bohaterów Stalingradu bez tramwaju

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne informuje, że 19 i 20 marca br. od godz. 8.00 do 14.00 z powodu robót energetycznych w ul. Bohaterów Stalingradu, tramwaje linii 3, 9, 11, 13 jeździć będą ulicami Dietla, Krakowską, Cekiery i dalej po swoich trasach. Autobusy zastępcze w tym czasie nie będą kursowały.

X-lecie śródmiejskiego hufca

Uroczysty apel i okolicznościowa wystawa

W ubiegłym tygodniu obchodzono jubileusz X-lecia śródmiejskiego hufca ZHP. Powstał on w 1973 roku w wyniku nowego podziału administracyjnego naszego miasta. Zjednoczył bogate w tradycje środowiska harcerskie: Grzegorzeczki Hufiec ZHP im. Bohaterów Semperitu, Staromiejski Hufiec Wawel im. Mikołaja Kopernika, część Hufca Kleparz im. M. Lewińskiego i Hufca Zwierzyniec im. Ignacego Fika. Komendantem został hm. PL Bogdan Makary. W dwa lata później funkcję tę objął hm Andrzej Brożek i sprawuje ją do dzisiaj.

Już w pierwszym roku istnienia hufiec zainicjował szereg akcji, które na stałe weszły do kalendarza imprez. Należą do nich m. in. manewry techniczno-obronne hufca, festiwal artystyczny, ogólnopolski nocny rajd inżynierski „Azymut”.

W październiku 1973 roku hufcowi został wręczony sztandar oraz nadane imię Mikołaja Kopernika. Postać bohatera szczególnie blisko wiąże się z pracą ZHP. Jego umiłowanie nauki, rzetelność i pracowitość to cechy, jakie powinni posiadać wszyscy harcerze.

Śródmiejski hufiec przez wszystkie lata należał do wyróżniających się jednostek w Krakowskiej Chorągwi ZHP. Coroczne Dni Hufca odbywające się pod

hasłem „Przywróćmy stare piękno Krakowa” pozwalają harcerzom na dokładniejsze poznanie historii naszego miasta. W 1973 roku po raz pierwszy szczerzy harcerskie rozpoczęły akcję do rocznego mycia krakowskich pomników, prowadzą też wiele akcji, a pieniądze z nich uzyskane przekazują na konto odnowy zabytków Krakowa.

W ubiegłym tygodniu zorganizowano uroczystości jubileuszowe. W Domu Harcerza ul. Lotnicza 1 odbył się apel, podczas którego najbardziej zasłużeni instruktorzy zostali uhonorowani krzyżami „Za zasługi dla ZHP”, natomiast wszyscy, którzy nieprzerwanie pracują od 10 lat w hufcu, otrzymali pamiątkowe medale. Została też urządzona wystawa osiągnięć szczerpów i drużyn śródmiejskich. Wystawa będzie czynna do 22 marca, codziennie do godz. 20.

(ms)

Premiera „Marii” przełożona

Dyrekcja Starego Teatru przemasza widzów, którzy wybierali się w sobotę na premierę „Marii” I. Babla w Teatrze Kameralnym. Odbędzie się ona we wtorek, 22 marca i na ten termin zachowują ważność rozestanie zaproszenia.



Wczoraj w godzinach rannych została w taki sposób uszkodzona wiatra przystanku tramwajowego przy rondzie Mogiłskim. Jak na ironię potracił ją pracownicy autobus MPK jadący z Nowej Huty podczas omijania stojącego po prawej stronie innego autobusu.

Fot. JADWIGA RUBIŚ



Na handlowej ulicy Vaci w Budapeszcie.

FOT-MTI

Węgrzy chcą utrzymać poziom

(Korespondencja z Budapesztu)

Jeden z budapeszteńskich tygodników pisząc o obecnych problemach naddunajskiego kraju cytując zasłyszany na ulicy stołecy Węgier dialog: — Jak się masz? — Dziękuję, żeby tylko nie było gorzej...

Dialog ten dobrze odzwierciedla aktualne nastroje Węgrów. Wydaje się, że czasy pełne powodzenia i systematycznego wzrostu stopy życiowej należą już do przeszłości. Przyszłość okres liczenia się z każdym forintem, zastanawiania się, co zrobić, aby utrzymać osiągnięty poziom. Sąd ten potwierdza niedawna wypowiedź sekretarza KC WSPR, Ferencza Havasiego, który powiedział: — Jeśli komuś obniża się stopa życiowa, nie będziemy mu wmawiać, że jest odwrotnie. Powinniśmy raczej zastanowić się, co zrobić, aby utrzymać dotychczasowy poziom życia.

Przyznać trzeba, że Węgrzy mają się o co obawiać. Obecny poziom życia jest tu relatywnie wysoki, sklepy są nadal pełne atra-

cyjnych towarów, forint ma sporą wartość także w relacjach międzynarodowych. Coraz bardziej jednak zaczynają wszystkim dokuczać ceny. W roku minionym podskoczyły one o 7,2 procenta, choć planowano tylko 5-procentowy wzrost. Na rok bieżący zakłada się wzrost rzędu 7,5 procenta, ale jest tajemnicą poliszynela, że będzie on wyższy.

Nie przypadkiem więc mówi się tu o potrzebie zaciskania pasa i konieczności radykalnego poprawienia jakości i wydajności pracy, co jest — zdaniem naddunajskich specjalistów — jedyną drogą do utrzymania dotychczasowych zdobyczy. Dodają oni przy tym, że jednocześnie przystosować należy węgierską gospodarkę w jeszcze większym stopniu niż

dotąd do zmian, jakie zachodzą na świecie, tak, by móc na nie szybko i elastycznie reagować.

1 stycznia wszedł na Węgrzech w życie nowy system płac, który twarde uzależnia zarobki od wydajności i jakości pracy. Zarobki załóg, jak informuje agencja MTI, będą teraz rzeczywiście uzależnione od wyników produkcyjnych przedsiębiorstw, a zakładając, że prosperujące i gospodujące nie będą mogły pociągnąć płac pracowników. Dodajmy, że w dyskusji na te tematy odbywa wśród części specjalistów węgierskich teza o potrzebie wprowadzenia kontrolowanego bezrobocia, choć nie należy sądzić, aby poglądy ten zwyciężył.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że praca stanie się bardziej szanowaną, co — zdaniem tutejszej prasy — winno przynieść polepszenie jakości i wydajności pracy, dalsze unowocześnianie produkcji i pełniejsze dostosowywanie jej do potrzeb rynku.

Najbliższy rok — pisze się tu — będzie sprawdzianem siły węgierskiej gospodarki i mechanizmów w niej obowiązujących. Priorytetowymi zadaniami kraju są utrzymanie obecnego poziomu życia i zachowanie wypłacalności wobec zagranicy, co wiąże się z rozwojem eksportu, ze znajdowaniem nowych rynków zbytu, umacnianiem pozycji Węgier na rynkach już zdobytych.

Czy na preferencji eksportu nie ucierpi rynek krajowy zwążywszy, że już dziś około 40 proc. produkcji Węgier opuszcza granice tego kraju? Pesymiści zakładają, że w roku bieżącym może nastąpić pewne uszczuplenie zaopatrzenia rynku wewnętrznego w niektóre grupy towarowe, optymiści sądzą natomiast, że przy ograniczeniu importu i zwiększeniu rodzimej produkcji nie powinno na węgierskim rynku zabraknąć towarów własnej produkcji.

PAWEŁ DERESZ

Granitowe miasto

Turystów i przyjezdnych, którzy odwiedzają 20-tysięczne miasto Strzegom (woj. wrocławskie) intrygują liczne odgłosy potężnych detonacji, które słychać co dzień. Mieszkańcy Strzegomia do tych „hałasów” przywykli od lat — detonacje pochodzą z pobliskich kilkunastu kamieniołomów strzegomskich, w których wydobywany jest największy skarb tej ziemi — granit.

Określenie „granitowe miasto” pasuje do Strzegomia niezwykle — miasto położone jest na tzw. płycie strzegomskiej, zbudowanej z granitów i bazaltów, rozprzestrzeniającej się na obszarze ponad 30 kilometrów od Sobótki do Jawora.

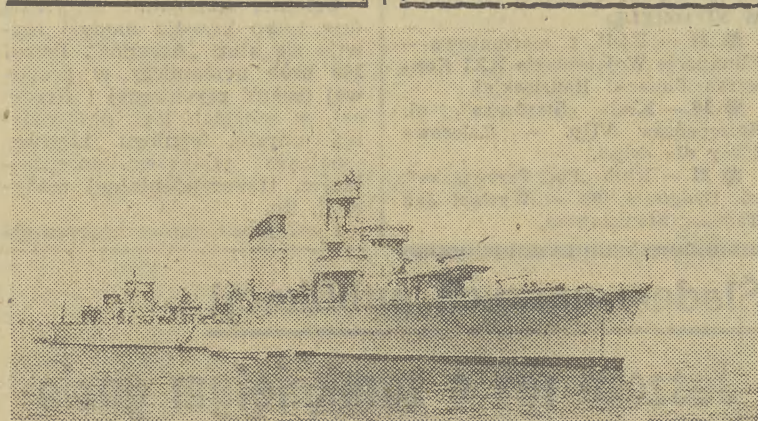
W rejonie Strzegomia złoża granitu są największe — geolodzy ocenili je na ok. 100 milionów ton. Granitu wystarczy górnikom-skalnikom na co najmniej 150 lat. Rocznie strzegomskie kamieniołomy dostarczają ok. pół miliona ton bloków granitu.

Granit „rodem ze Strzegomia” odznacza się najwyższą w Europie jakością i robi wielką karierę eksportową. Wysyłany jest do Szwecji, RFN, Holandii. Od kilku lat granitowe płyty i bloki dostarczane są do Belgii, gdzie wykorzystuje się je do budowy portowych nabrzeży.

Strzegomski granit jest wytrzymały na ściskanie — jeden centymetr sześcienny granitu wytrzymuje obciążenie 1200 kilogramami, jest także kwasoodporny, odporny na zmiany temperatury, nie zmienia barwy i ma coraz większe zastosowanie w budownictwie. (Z.Z.)

Szklany słoń z nogami

W pobliżu miasta Mineralnyje Wody na Kaukazie, grupa pracujących w polu kółchoźników zaobserwowała dziwne zjawisko: przez pełną drogę pędził duży, szklany słoń i widać było cztery szybkie nogi i puszysty ogon. Okazało się, że młody lis zwabiony zapachem słoniny w opróżnionym już i porzuconym słoju, wsunął łapczywie do niego pysk i głowę, a potem nie mógł uwolnić się od tej dokuczliwej zdobyczy. m. b.



PAWEŁ DERESZ

Profesor Tatariewicz w swojej znakomitej „Historii filozofii” pisał o życiu Piotra Abelarda (1079—1142): „był wyjątkową, jak na wieki średnie osobistością i wyjątkowym miał żywot, wypełniony triumfami nauczycielskimi i literackimi, prześladowaniami kościelnymi i dramatycznymi przygodami”. I tyle. Nie wyjaśnia, co to za dramatyczne przygody miał mistrz Abelard, a przecież są one takie, że o dreszcz zgrozy przyprowadzą każdego mężczyznę. Uzupełnijmy więc ten fragment biografii filozofa.

Abelard, najpierw uczył dialektyki, a potem teologii w Paryżu, zdobywając dzięki jasności i erudycji swych wykładów ogromne powodzenie. Wówczas to — a miał wtedy czterdzieści lat — kanonik katedry Notre Dame, Fulbert, zaprosił go pod swój dach, aby dokończył edukację jego siostrzenicy Heloizy. Miała ona

kretem, „by — jak twierdził — nie zaszkodzić swojej reputacji”. Początkowo Heloiza nie zgadzała się, argumentując, że filozofowi nie przystoi zajmować się domem, ani nawet mieć żony. Mimo to Abelard w tajemnicy ją poślubił. I tu zaczyna się ta dramatyczna przygoda: nowina o ślubie Abelarda rozeszła się szybko, więc on, aby jej zaprzeczć odesłał Heloizę do klasztoru. Wówczas jej wuj i rodzice, dodatkowo przekonani przysięgą (a właściwie krzyżowoprzysięstwem) Heloizy, że nie są oni małżeństwem (a uczyniła to myśląc o karierze Abelarda) podstępnie w nocy uderli się do domu Abelarda. I jak sam wspomina: „wykonali na mnie najbardziej barbarzyńską i najbardziej wstydliwą zemstę — „wycięli mi tę część ciała, którą popełniłem, czyli, który oni mściłi, a następnie uciekli”.

Cierpiący, zawstydzony Abelard schronił się w opactwie

Takie to proste

Miłość czy reputacja?

siedemnaście lat, i była nie tylko piękna, lecz i niezmiernie utalentowana. Kanonik powierzył Abelardowi swą siostrzenicę w zupełności, zobowiązując go do cielesnego jej karmienia w wypadku słabych postępów w nauce.

I jak było do przewidzenia, „demon południa”, który często opanował go czterdziolatka, zawiązał sercem dojrzałego teologa. Co gorsze, również Heloiza zapalała do swego błyskotliwego percepcora pełnią dziewczęcej miłości. Nasz teolog porzucił studia, zaniedbywał swych uczniów, natomiast zaczął komponować poematy miłosne. Ich miłość nie mogła oczywiście długo pozostać w tajemnicy, choć oczywiście wuj dowiedział się o wszystkim na końcu. Wypędził wówczas Abelarda. Ale niedługo potem Heloiza poczęła dziecko więc Abelard porwał ją i umieścił u swej siostry na prowincji. Tam urodził się młody syn, którego nazwał dziwnym imieniem. Astrolabus.

Ale gwiazdy odwróciły się od niego. Abelard chciał poślubić Heloizę, co mógł zrobić wedle prawa kanonicznego, gdyż nie miał święceń, a jedynie tonsurę. Żądał jednak, aby małżeństwo pozostało se-

Saint-Denis. A dwudziestoletnia wówczas Heloiza pozostała w klasztorze, gdzie spędziła blisko czterdzieści lat swego życia, przez pewien czas korespondując z nadal kochanym Abelardem. Jej korespondencja pozostaje acy-dziełem epistolografii miłosnej.

I taki przebieg miała ta dramatyczna przygoda. Nie byłoby jej, gdyby Abelard nie pragnął osiągnąć dwóch rzeczy na raz: miłości Heloizy oraz nienagannej reputacji teologa. Nie byłoby też jej, gdyby Heloiza zachowywała się jak normalna kobieta, i obwieściła światu — oto mój mąż, ojciec mojego dziecka. Tymczasem ona, rozczynała w żywotach filozofów, była się, że wzorem niestawnej Ksantypy, żony Sokratesa, będzie jedynie ciężarem dla inteligentnego męża. Czasami jednak trzeba wybierać — miłość lub reputację, miłość lub karierę. Nieszczęsne losy Abelarda i Heloizy są dowodem, że jeśli ulega się podszeptom ciała, zwłaszcza w pewnym wieku i na pewnym stanowisku, należy być przynajmniej konsekwentnym. Abelard nie był pierwszym, ani ostatnim, który się o tym przekonał.

TOMASZ GOBAN-KLAS

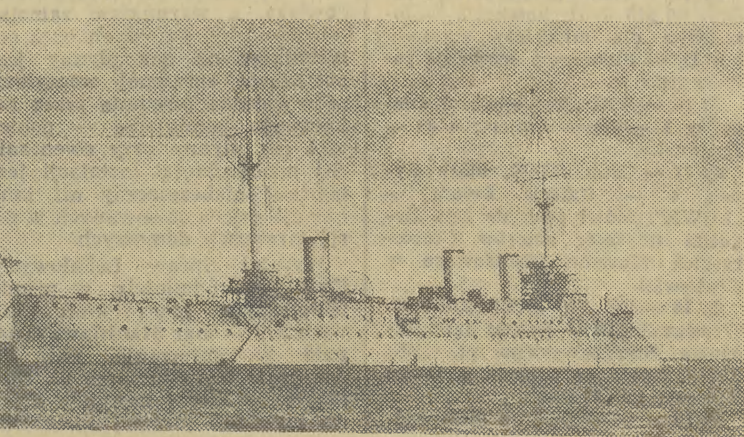
U kolekcjonerów

Od marynistyki do Dni Krakowa

Andrzej Znamirowski, zawodowo dyrektor Domu Kultury „Kolejarza” przy ul. św. Filipa od z górą trzydziestu lat para się kolekcjonerstwem. Jego zainteresowania są szerokie — jednym z pierwszych tematów kolekcjonerskich, któremu się poświęcił była numizmatyka, a zwłaszcza gromadzenie monet polskich od roku 1918, rosyjskich i radzieckich, a także krajów demokracji ludowej. Zbierał także banknoty wymienionych krajów. Innym ważnym działem zbiorów Andrzeja Znamirowskiego są pocztówki i widokówki, zwłaszcza w temacie marynistyka (polskie statki i okręty, polskie miasta nadmorskie), a także pocztówki i widokówki radzieckie (zwłaszcza dotyczące zabytków Moskwy i

Leningradu). Bez wątpienia unikatowym zbiorem Andrzeja Znamirowskiego jest także kolekcja wszystkich pamiętek, odznak i wydawnictw „Gazety Południowej” („Krakowskiej”) i Dni Krakowa od roku 1973. Uczestnicząc w tamtych latach w pracach Biura Organizacyjnego przygotowującego te imprezy zdołał zgromadzić bardzo ciekawe pamiątki. Warto także przypomnieć, iż Andrzej Znamirowski był jednym z współorganizatorów Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów, w którym pełnił przez długi czas funkcję wiceprezesa, a także jednym z inicjatorów powstania Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Kolekcjonerskich.

WITOLD GRZYZBOWSKI



W swych marynistycznych pocztówkach Andrzej Znamirowski posiada także unikatowe zdjęcia polskich, przedwojennych okrętów bojowych jak np. krążownika „Batory” czy ORP „Grom”.



Cena życia

Zbliżały się Święta Bożego Narodzenia. Do Wigilii pozostało 2 dni. Mielśmy właśnie zamiar zorganizować małą imprezę. Kolega parzył kawę, inny zajmował się butelką, kiedy do pokoju wpadł szef. W Skawinie morderstwo. Wsiadliśmy do auta. O czym rozmawialiśmy nie piszę, gdyż żadna cenzura tego nie puści.

Wiesz Borek Szlachecki przylega do Skawiny. Mały, bardzo schludny domek. Sionka cała zbrzydła krwią, pomieszczenia gospodarcze w kałużach krwi, mieszkanie splądrowane. W piwnicy w skrzyni z ziemniakami zwłoki właściciela domu z rozległymi ranami głowy. Wszędzie pełno śladów. Tak dużo, że pozwalają na odtworzenie przebiegu zdarzenia. Jest także narzędzie zbrodni — stalowy przecinak prawie półmetrowej długości. W czasie, kiedy wspólnie z ekspertami badamy miejsce zbrodni, inni koledzy ruszają w teren. Tego wieczoru do każdego domu we wsi zawitali funkcjonariusze. Wiemy

dużo: wiemy co, wiemy jak, wiemy kiedy, wiemy czym, brakuje odpowiedzi: kto.

Zamordowany Franciszek Z., inwalida wojenny, mieszkał samotnie. Od czasu do czasu odwiedzała go siostra mieszkająca stale w Krakowie. Staruszek poruszał się z trudnością, przy pracach gospodarczych korzystał z pomocy sąsiadów. Był bardzo czysty i schludny, mieszkanie utrzymywał we wzorowym porządku, co we wsi wyrobiło mu opinię bardzo majątnego. Wrogów nie miał.

Wieczorem jeden z penetrujących wieś inspektorów dowiedział się, że poprzedniego dnia

wieś opuścił jeden z młodych mieszkańców. W południe następnego dnia przyszedł do domu kolega po ubranie. Matka uciekiniera potwierdza ten fakt. To już poważny ślad. Wszyscy zaczynają szukać śladów zbiega. Rozpoznajemy jego krety towarzyskie. Ustaleni: koleżanki i koledzy zeznają, iż poprzedniego dnia, wieczorem w kawiarni w Skawinie, Jan W. chwalił się, że „załatwił dziadka”. Mówił, że musi uciekać, prosił o dostarczenie ubrania i pieniędzy. Odebrał, że znalazł dziewczynę, która mu ją przyniosła. Po rozmowach z pracownikami stacji PKP, kierownikami PKS i MPK doszliśmy do wniosku, że poszukiwani przez nas sprawca morderstwa musi być jeszcze w Skawinie. Ogłoszono alarm dla ZOMO. Na ulicach miasteczka tego wieczoru więcej było milicjantów niż przechodniów. Jana W. znaleziono. Jeszcze w drodze do komendy zaczął opowiadać:

Franciszka Z. znał od dawna. Zarabiał czasem, pomagając mu w pracach gospodarskich. Był przekonany, że staruszek ma forszę. Sam pieniądze potrzebował na dyskoteki, dziewczyny i inne przyjemności. Pieniądzy jednak nie miał, więc postanowił je zdobyć. Wieczorem uzbrojony w metalowy przecinak przeskoczył przez płot i podszedł do drzwi domu Franciszka Z., który siedział właśnie w kuchni naprawiając kuchenkę elektryczną. Staruszek słysząc pukanie podszedł do drzwi, spojrzał przez wizjer, a widząc znajomą twarz otworzył

Jeszcze w tym roku

Cztery bez atła „Odsieczą Wiedeńską”

Gra w karty cieszyła się od wieków i cieszy się do dzisiaj duża popularnością. Trudno dziś dociec kto ją wymyślił. Historycy wysunęli trzy hipotezy w sprawie ojczyzny kart do gry, żadnej jednak nie można przyjąć za pewną. Według niektórych karty narodziły się w Indiach i stał się sprowadzono je do Europy. Według innych są one pochodzenia chińskiego, są i tacy, którzy uważają, że wymyślono je na naszym kontynencie.

Najwcześniejsze ich ślady w Europie wiążą się z wyprawami krzyżowymi. W czasie pobytu w Syrii w 1278 r. król Anglii, Edward I zapoznał się z grą w karty. W 1332 roku Alfons XI, król Kastylii też w nie grał, a z lat 1350 i 1379 pochodzą notatki Włocha Jana Corelluzo o hiszpańskim pochodzeniu włoskich kart.

Koniec XIV i wiek XV przynosi rozpowszechnienie gry w karty, staje się ona także tematem poematów, rycin, wychodzą też specjalne podręczniki do gry. Żadna gra nie była tak popularna jak karty. Różny w zależności od epoki był też materiał, z którego je wyrabiano, a także ich kształt. Okrągłe lub prostokątne płytki z kości słoniowej, z cienutkich arkusików srebra, miedzi, uszytymiwnione skóry, podklejonego pergaminu, dehlkatnego jedwabiu, kartonu i papieru.

Najpierw kunstownie malowano je ręcznie, a od połowy XV wieku rysunek zaczęto odbijać z drewnianej formy i malowano pedzelkiem. Stosowano też technikę miedziorytniczą. Karty z tego okresu to prawdziwe dzieła sztuki, wykonane przez najbardziej biegłych mistrzów wykintnej miniaturowej.

Nasz wiek przyniósł masową produkcję kart. Powstały fabryki specjalizujące się w tym zakresie. Również w Krakowie powołano tego typu firmę w 1926 r. Była nią filia znanej do dziś Fabryki Kart Ferdynanda Piatnika i Synów z Wiednia. Piatnik posiadał ją do 1945 r. Ówczesna produkcja kart w Krakowie nie była zbyt wysoka, lecz standard jakościowy talii z tamtych lat reprezentował wysoki poziom. Karty były drogie, oprócz

opłaty zasadniczej za talię obowiązywały koszty dwóch podatków, jeden od banderoli, drugi za stempel, był to tzw. podatek od luksusowego towaru.

Tuż po wojnie zaniechano produkcji, bo nie było maszyn i urządzeń. Dziwnym trafem odnaleziono jednak wyposażenie krakowskiej fabryki pod Legnicą i sprowadzono je ponownie do naszego miasta. Dzięki takim pracownikom jak nieżyjący już Aleksander Zdybalski i Władysław Werdeker, a także obecnym emerytom: Adamowi Jaśko, Marii Górnikiewicz, czy Eleonorze Fajto, uratowały się przed grabieżą okupanta oryginały kart niezbędne do odtworzenia produkcji.

W drugim półroczu 1947 r. ponownie uruchomiono produkcję, która trwa do dzisiaj. W 1979 r. w Krakowskiej Fabryce Kart powstało prawie 5 mln talii. Jest to jak dotychczas rekord pod względem ilości talii, jaką tu wytworzono.

Warto dodać, że nie zapomniano i o najmłodszych „hazardzistach”. Dla nich od 1966 r. uruchomiono tu produkcję gry towarzyskiej typu „Piotrusia”. Rocznie powstaje tu 1400 tys. talii dla najmłodszych.

W latach 1955—1970 zakład przeszedł sporą modernizację. Zakupiono szereg nowoczesnych urządzeń niezbędnych do właściwej produkcji, m.in.: maszyny offsetowe, maszyny lakierujące i krajalnice do krajania kart, a wszystkie z drugiego obszaru płatniczego.

Jest to jedyna w Polsce fabryka kart. Wytwarza się tu pełny asortyment, a więc talie o zawartości 24, 32, 36 i 54 kart. Pierwsze z nich przeznaczane są do popularnych gier typu „66”

i gier hazardowych, a ostatnia do brydza. Stąd wychodzą również karty pasjansowe mniejszego formatu, oraz do skata, gry popularnej zwłaszcza na Śląsku.

Obecnie fabryka stosuje 5 różnych wzorów graficznych kart, a także wiele odmiennych wzorów rewersów (tylnej części kart). W tym roku Krakowskie Zakłady Wyrobów Papierowych wyprodukują talię do gry pn. „Odsiecz Wiedeńska” dla upamiętnienia 300 rocznicy tego historycznego wydarzenia. Ukazują się one w sprzedaży najprawdopodobniej w sierpniu i wrześniu, być może że część z nich trafi na eksport.

Nie powinno zabraknąć kart wszystkim brydżystom, pokerzystom, czy amatorom pasjansów, bowiem krakowska fabryka wypuści w tym roku na rynek ok. 3700 tys. talii kart i 1400 tys. kart do „Piotrusia”. (za)

Igraszki losu

Policja i urzędnicy w Biurze Rzeczy Znalezionej w Zurychu słowami: „Przepadło! — Nic się nie poradzi! — zegnali 70-letniego renciście, który zalił się, że zgubił ciężkie z gotówką 700 franków i z dokumentami. Dopiero po kilku dniach jakiś znalazca przestał renciście do domu ciężką i dokumenty — ale pieniądze przepadły.

Po jakimś czasie los litując się nad biednym renciście uśmiechnął się do zrozpaczonego. Odbiło się to, jak w bajce: — pewnego dnia renciście zeznawany, bez środków do życia, znalazł na ożywionej ulicy w śródmieściu kopertę, w której było 12.500 franków. Nie namyślając się wiele, odniósł kopertę z pieniędzmi do Biura Rzeczy Znalezionej — i po kilku godzinach otrzymał z rąk uradowanego właściciela należne 10 proc. znalezionej sumy, czyli 1250 franków. m. b.

Mając do dyspozycji włóczęką wiskozową, elastyczną można z niej wyzarać wiele rzeczy. Dywany, kilimy, makaty, narzuty na wersalki i tapczany oraz przykrycia na fotele. Podstawą do produkcji tych rzeczy (tak trudno dostępnych w sklepach, a równocześnie bardzo drogie) będzie stara, zużyta bawełniana firanka, na której jak na kanwie, wiążemy różnokolorowe nitki wg wczesniej zaprojektowanego wzoru. Długość nitki będzie różna w zależności od przeznaczenia — 4,5 lub 8 a nawet 10 cm (ta ostatnia długość nadaje się na puszysty dywan). Aby dywan był sztywny możemy podłożyć pod spód folię, pozostawiając jedną stronę wolną w celu usuwania gromadzących się śmieci i pro-

Jest sposób

Z elastycznej włóczki

chu. Poza tym dywan, jak i inne wyroby z włóczki elastycznej piorą się bardzo dobrze, wyglądają ładnie i oryginalnie. Jeżeli posiadamy włóczkę elastyczną w jasnych kolorach możemy ją zafarbować. Do tego celu używamy albo farbki do farbowania na zimno i dalej postępujemy wg przepisu, albo np. gorąco (do bawełny!).

Podajemy zainteresowanym sposób w jaki należy farbować włóczkę elastyczną dysponując tylko farbą do barwienia na gorąco: — farbę zagotować, tak jak jest na przepisie. Do gotującej włożyć, zwinąć na pasma i dokładnie zamoczoną włóczkę. Mieszać tak, aby była cała zamurzona. Pozostać do całkowitego wystygnięcia. Utrwalić octem. Plukać długo, aż przestanie „puszczać” kolor.



Tak wyglądał kilkadziesiąt lat temu pomnik Adama Mickiewicza na Rynku Głównym w Krakowie. Nietrudno spostrzec, jak bardzo zmieniło się od tego czasu jego otoczenie. Nie ma już w pobliżu stylowej latarni, ani drzew — od strony Sukiennic. Dziś można już tylko dyskutować, czy usunięcie tej „dekoracji” przyczyniło się do lepszej ekspozycji samego pomnika, czy też zubożenia scenerii tej części krakowskiego Rynku. (aż)

Fot. Muzeum Historii Fotografii

Geograficzne pułapki

Wielki chaos na mapie świata

Geografia stanowi dziś nielata do opanowania dziedzinę wiedzy. W ciągu minionego półwiecza sporo zmieniło się na mapie świata. Powstały nowe państwa, inne zmieniły swe dawne nazwy — i doprawdy trudno jest polapać się w tym wszystkim — nawet samym geografo-
m. Najwięcej problemów stwarza poprawne nazewnictwo. Siegamy więc do pomocy językoznawcy prof. Jerzego Wiśniewskiego z krakowskiego Oddziału PAN — dla wyjaśnienia chociaż kilku kontrowersyjnych nazw krajów.

— Ostatnio często mówi się i pisze o Indii w związku z krwawymi zamieszkami w Asamie i zakończonej niedawno konferencji przywódców państw niezaangażowanych. No właśnie: jak należy mówić poprawnie — w Indiach, czy w Indii?

— Trzeba tu rozróżnić dwie podstawowe sprawy: Indie jako subkontynent, kraina geograficzna oraz państwo India, które wy-

dzieliło się z tego subkontynentu. Są zwolennicy używania nazwy „Indie” w odniesieniu do obecnego państwa indyjskiego, chociaż dawne Indie podzielone zostały na kilka państw.

— Istotnie, od 1947 r. na tym subkontynencie, na którym India zajmuje największy obszar, znajdują się jeszcze takie państwa jak: Pakistan, Bangladesz, Nepal i Bhutan. W tym układzie poprawna (na określenie państwa indyjskiego) wydaje mi się nazwa India...

— Tak, chociaż sprawa nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta. Istnieje natomiast projekt ułożenia międzynarodowego słownika, dla uporządkowania aktualnych nazw geograficznych, które nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie sprawiają wiele kłopotów.

— Czy mógłby Pan podać jakiś przykład budzący najwięcej nieporozumień?

— Chociażby używana przez nas nazwa: Włochy. Gdyby za-

pytać rodowitego Włocha (w zrozumiałym dla niego języku): czy jest pan Włochem? — nie bardzo by wiedział, o co nam chodzi. Bo Włochy, to po prostu Italia i tak ten kraj był nazywany także u nas jeszcze w XVI i XVII w. Przaswojona w naszym języku nazwa „Włochy” przyjęła się od Włochów zamieszkujących na obszarze dzisiejszej Rumunii, co oczywiście było grubym nieporozumieniem.

»X«

Podobnych przykładów można by przytoczyć jeszcze wiele; np. Cejlon, czy Sri Lanka, Madagaskar, czy Malgaska Republika. Nasz najnowszy Słownik Geografii Świata podaje m. in., że w skład wspomnianego już subkontynentu Indii wchodzi również państwo Malediwy, którego na próżno szukać w tym samym słowniku. Jest tylko Malabarskie Wybrzeże (Malabar), lecz nie jako osobne państwo, ale region nadmorski Indii. I bądź tu mądry! (aż)

Gdzie jest ten obraz? (8)

Wieczorem park w Sienawie jest niezłym miejscem do spaceru. Pomiędzy drzewami mający stary pałac, liście leżą na ścieżkach, czasem, pod naporem wiatru zatrzeszczą galezie rozłożystych drzew. Główna brama z zachowanym herbem właścicieli, zamknięta, czeka na przyjazd gości. Obok bramy dom odzwierne-go. Pałacu pilnuje stróż z budowy. Igłopol poważnie podszedł do swojej nowej własności. Właścicielka piwnicy w starej stolarni również. Nikt nie dostanie się do lochów! Zresztą czyż jest możliwe, aby cokolwiek tam ukrytego zdołało ujść uwadze Zaurea, Niemców a po wojnie okolicznych mieszkańców?

Pora wracać do Krakowa i dokończyć państwu historię, do której, przy pomocy osób pamiętających tamten okres chciałbym jeszcze wrócić...

Palezieux mógł być dumny z siebie. Alianci znaleźli przy aresztowanym 4 maja Hansie Franku dokumenty świadczące, że trzy najcenniejsze polskie obrazy musiał ukryć Generalny Gubernator. Asystent zgłosił Amerykanom miejsce ukrycia zbiorów. Nie znaleziono jednak „Portretu młodzieńca”. Na procesie miloberskim, zbrodniarze wojenni zwalali winę jeden na drugiego i jeżeli chodzi o obraz Rafaela — uznano go za zaginiony.

Istnieje kilka hipotez dotyczących cwanego asystenta. Według jednej z nich Palezieux uciekał z Krakowa na zachód. Jechał wojskowym gazikiem, z tyłu ciężarówka wioząca jego „dorobek”. Na terenie Śląska krakowskiego(?) AK(?) w każdym razie jakiś oddział partyzancki urządził na niego zasadzkę. Według jednej wersji ciężarówka spłonęła. Według innej asystent uciekł z obrazem. W każdym razie, gdy Palezieux został aresztowany w strefie francuskiej nie znaleziono przy nim obrazu. Tutaj ślad się urywa.

Asystent był, o ironio losu, jedynym zbrodniarzem, którego

dzięki ekstradykcji francuskiej udało się oskarżyć i ukarać w Polsce z tytułu przestępstwa grabieży dzieł sztuki. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie skazany został na pięć lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu wyroku czytamy: „... Idąc na rękę władzy państwa niemieckiego działał na szkodę Państwa i Narodu Polskiego w ten sposób, że jako referent (...) brał udział w grabieży i wywozie dzieł kultury i sztuki nagromadzonych w Polsce wiekową pracą jej pokoleń (...) które (dzieła sztuki) zostały ukryte częściowo na Śląsku (...) a częściowo w domu oskarżonego w Neuhaus (Górna Bawaria) przy czym porzucono bez zabezpieczenia dzieła sztuki (...) zaginęły”.

W miejscach wykropkowanych wypisano na akcie oskarżenia nazwy miejscowości istniejących do dzisiaj w Polsce. A może trzeba by się tam przejechać? Może obraz przetrwał wojnę? Nie zdradzę Państwu tych miejscowości. W końcu co to za opowieść bez tajemniczego zakończenia...

PS.

Według nie sprawdzonych pogłoszek dywagacji SS dr Kajetan Mühlmann jest dyrektorem muzeum w Salzburgu. Według również nie sprawdzonych wiadomości jest w Austrii filia pewnej nie za bardzo dbającej o reklamę firmy. Klient, żeby wzbudzić zaufanie powinien oprócz wysokości konta w banku (około 100 tysięcy dolarów), zapewnić, że zamierza kupić jakieś dzieło sztuki, którego posiadaniem nie będzie się chwalił. Transakcja jest z racji do racji. Klient płaci, przedstawiciel firmy przynosi dzieło, obraz trafia do sejfów i szczęśliwy nabywca nie zwraca sobie głowy inflacji. Czyż nie jest prawdą podobne, że „Florentina”, lub jak kto woli „Portret młodzieńca” nie leży przypadkiem obok sterty dolarów, akcji i innych wartościowych papierów, w podziemiach willi jakiegoś milionera?

BOGUSŁAW NOWAK



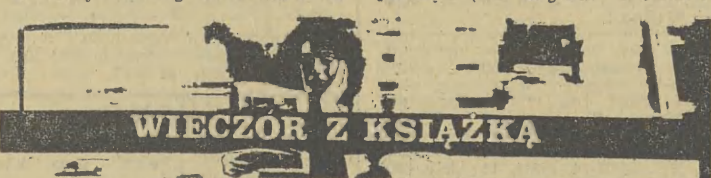
Dawno już nie czytałem żadnej książki Trumana Capote. Jak przez mgłę przypominam sobie świetną mikropowieść „Śniadanie u Tiffany’ego”, nieco lepiej pamiętam „Z zimną krwią”, utwór oparty na autentycznym, wstrząsającym wydarzeniu — morderstwie popełnionym na rodzinie z Kansas. Z wielką ciekawością sięgnąłem więc po nową prozę amerykańskiego pisarza. Prozę? Ależ tak, jest to właśnie ta, charakterystyczna dla późniejszego okresu jego twórczości, proza niebeletrystyczna, coraz bliższa kształtowi dziennika lub osobistego reportażu, która skracając dystans między autorem i czytelnikiem, eliminując wszelkie postacie „pośredników”. Przypadam, że taka ewolucja form prozatorskich, która w II połowie naszego stulecia stała się już wyraźna, trafia mi do przekonania. Pisarz nie kryje się przed nami, że odstania nie tyle świat go otaczający, co swoje o nim wyobrażenie. Tak samo jak, czy raczej prawie jak, w poezji.

Truman Capote był zresztą zawsze w swych książkach poetą. Poszukiwał wokół tego, czego właśnie nie było lub było najmniej, a czego brak podkreślali z brutalną szczerością inni pisarze amerykańscy. Można określić to

jednym słowem: miłości, choć oczywiście brzmi ono dziś najwinnie i banalnie. Ale właśnie naiwność, świadoma naiwność, była jednym z walorów jego wcześniejszych utworów. Naiwność polegająca na przypuszczeniu, że może się uda ucieczka od okrucieństwa świata, że może uda się schronić przed bezwzględnością cywilizacji choćby w domku na

Marlon Brando, cierpi z powodu swej niezdolności kochania i zasklepiając się w egocentryzmie hoduje jednak to cierpienie jak egzotyczną roślinę.

Autor cofa się do swego dzieciństwa, wspomina lata młodzieńcze, przygląda się nie bez sentymentu swym literackim początkom, notuje z pamięci (nie używał w takich



drzewie, jak czynią to bohaterowie „Harley’ego”. Miłość dla Trumana Capote to jedna: przede wszystkim nadzieja — bo jeśli uczucie to zdolne jest zmieniać ludzi, to może pod jego wpływem zmienić się też świat, i niebezpieczeństwo — bo siła tego uczucia potrafi także oślepić. Ostrożnie wolą więc nie ryzykować, kłęcząc z dnia na dzień swoje małe, nielubie, żałosne żywotki. Jeden z bohaterów Trumana Capote, którego fascynujący portret znajdujemy w książce,

wypadkach nigdy magnetofonu ani nawet pióra), obserwując z niezwykłych spotkań, z Armstrongiem, Bogartem, Monroe, Beatonem — wszystko po to, by podkreślić swój żywiołowy, nie programowy, irracjonalizm. Capote lubi o pierać się na intuicji, często polega na instynktach, czasem wystarczy mu gest, uśmiech, pół słowa, niedokończona „dania, by porozumieć się z drugim człowiekiem. W autowiadzie, zatytułowanym „Portret własny”, wyznaje na temat przyjaźni:

„Zazwyczaj potrafię zorientować się dosyć wcześnie, czy jest możliwe zaprzyjaźnić się z kimś. Bo nie musi się kończyć zdań. To znaczy zaczynać coś mówić i potem w połowie zdajemy sobie sprawę, że on czy ona już zrozumiała. Jest to forma umysłowo-emocjonalnej stenografii konwersacyjnej.

Poza inteligencją ważna jest uwaga: słucham z uwagą moich przyjaciół, przejmuję się nimi i oczekuję w zamian tego samego”.

Książka Trumana Capote orzeźwia naszą świadomość, łagodzi niepokój, który każdego z nas drwił, może nawet przynosi chwilowe ukojenie. Inne wrażeń w wywołuje proza Edwarda Stachury, choć w nastroju i pewnych tendencjach przypomina do złudzenia twórczość amerykańskiego autora. „Czytelnikowski” wydanie „Poezji i prozy” tragicznie zmarłego pisarza jest przedsięwzięciem niezwykle ważnym i potrzebnym. W felietonie nie sposób omówić całej edycji, dlatego proponuję refleksję tylko nad tomem V („Fabula rasa. Z wypowiedzi rozproszonych”, 1982).

BOGDAN ROGATKO

Truman Capote: „Psy szczekają” tłumaczył Bronisław Zieliński, „Czytelnik” 1982, str. 285, cena 90 zł.

Piątek I

15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Kino
Waszych rodziców
16.30 Dla przedszkolaków: Piątek
Pankracym
17.00 Dziennik
17.20 Przyjemne z pożytecznym
17.45 Aktualności agencji Artel
17.50 Mistrzostwa świata w lotach
narciarskich
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Makroskop — bomba długów
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 Ekran wspomnień: „Dwa
naście krzeseł” — radz. kom.
22.50 Dziennik

Piątek II

16.35 Język francuski
17.05 Program dnia
17.10 Portrety ludzi wsi
17.40 „Kobra” sprzed lat: P.
Clark — „Upiór w kuchni”
18.50 Odpowiedzi na listy w sprawie
emerytur
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Kram — mag. Konsumentów
20.40 Piątek z muzyką: Ryszard
Wagner — „Śpiewacy norymberscy”
cz. 3
WIECZÓR FILMOWY
21.40 Filmy dokumentalne: Jana
Łomnickiego
22.20 „W lesie” — radz. now.
film.
22.35 Aktualności sprzed lat
23.25 Film na dobranoc: „Figaro”

Sobota I

6.00 TTR — Chemia
6.30 TTR — Biologia
7.00 TTR — Hodowla zwierząt
7.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce — pr.
red. rolnej
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka
10.30 Sportowy sposób na zimę
11.00 „Nagana” — dramat obycz.
prod. NRD
12.15 Wybrane z tygodnia
13.00 Poradnik rolniczy
13.30 „Wojsko i muzy” — wojs.
film dok.
14.00 Siedem anten
15.00 Dziennik
15.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie”
— „Kiedy przemówią kamienie”
16.00 Filmy Harolda Lloyd’a: „Harold,
trzymaj się” — amer. kom. film.
17.20 Kamery na sport
17.50 Zderzenia
18.20 „SOS” z gór, lasów i łąk —
„W imię przetrwania własnego ga-
tunku” — czech. film przyrod.
18.50 Dobranoc

PRACA

TOKARZY zatrudni zakład rzemie-
ślniczy — Piotr Kubica, Kraków,
Wróblewice, ul. Dróżki 12, telefon
22-02-13. g-49347

MURARZY — tynkarzy i pomocników
zatrudni zakład budowlany — Andrzej
Surońka, Wiosna 179, gm. Mogilany.

ZDOLNA fryzjerka damska przyjme.
Możliwość pracy w zmniejszonym
wymiarze godzin. Stanisław Gołec,
Kraków, ul. Kościuszkowa 45. g-49374

PRZYJME pomoc domowa na stałe.
Wzrost, dobre. Telefon 55-46-00,
wewn. 135. g-49392

PRACOWNIKA do smarowania sa-
mochodów przyjmie — Obsługa Samo-
chodów, Adam Chmiel, Kraków,
Zmudzka 4. g-49270

MATRYMONIALNE

RELIGIJNA panna, bez przesłodzi —
płaca kawaler, posiadający własne
mieszkanie, szatyn, wzrost wysoki,
wykształcenie techniczne, lubiacy
sport, taniec i turystykę. Cel matry-
monialny. Oferty 49361 „Prasa” Krą-
ków, Wiślna 2.

PANI, niezależna materialnie, mie-
szkanie — posłubi wartościowego, sa-
mego pana, bez nałogów, wykształce-
nie minimum średnie, lat 55-63.
Poważne nie anonimowe oferty kie-
rować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2,
dla nr 49374.

SPRZEDAŻ

„ROWISZ” nowy — sprzedam. Skar-
zyńskiego 5/70/53. g-49351

KOMPLETNE oprzyrządowanie do
produkcji zabawki logicznej. Sprze-
dam. Tel. 37-39-00, wewn. 79. g-49355

TYLNE drzwi do Flata 125p MR 0/2
tylny most do Warszawy — sprze-
dam. Oferty 49344 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

POMIDORY, asparagus — rozsade
— sprzedaż zakład ogrodniczy — Kra-
ków, tel. 37-43-46, godz. 10-12.

ORGANY Yamaha Yc 25 D, wzma-
niacz „Lesly” Yamaha RA 50, sta-
tyw „Zuraw”, mikrofon USA Shure
515 SB, pulpit — sprzedam. Tele-
fon 11-01-28. g-49353

ŁODÓWKĘ TS 136, piec łazienkowy
PG 6, okap kuchenny — sprzedam.
W rozliczeniu „Bałki” Główna. Of-
erty 50019 „Prasa” Kraków, Wiś-
lna 2.

PIEC c.o. (30 m2) do zakładu, sprze-
dam — Jan Kabza, Zdanowice 43, k.
Jedrzewia. g-49355

„MALUCHA” 2-letniego sprzedam.
Tel. 48-32-12. g-49401

CEMENT, kątownik, pape, lepek —
sprzedam. Krystyna Węglarz, Łazany
44 k. Gdowa. g-49451

19.00 Z kamerą wśród zwierząt —
„Prosimy do stołu”
19.30 Dziennik
20.15 Gwiazdy w zbliżeniu —
Yves Montand
21.10 Zawsze po 21-ej
21.40 Wiadomości sportowe
22.00 Dziennik
22.20 „Życie Kamila Kuranta” —
ost. odc. ser. TP

Sobota II

8.30 „Dwójka” dla II zmiany
10.30 NURT — Matematyka
11.00 NURT — Przygotowanie do
odbioru programów PR i TV
11.30 NURT — Filozofia
14.00-23.20 — Studio-2
14.05 Piosenki z waszych listów
14.20 Telekonferencja Studia-2
14.35 Opowieści Pana Hilarego —
„Dwa oblicza zemsty”
15.00 Winda — kabaret
15.35 Telekonferencja Studia-2
15.45 Węgierski program rozryw-
kowy
16.15 Program sportowy
16.40 Co, gdzie, kiedy?
17.10 Telekonferencja Studia-2
17.20 „Partyscy Mohikanie” — ost.
odc. ser.
18.20 Encyklopedia wiedzy i nie-
wiedzy
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.20 FilMOTEKA narodowa: Filmy
T. Chmielewskiego — „Wiosna pa-
nie sierżancie”
22.00 „Trzeba mieć zdrowie” —
film dok.
22.30 Studio sport

Niedziela I

6.00 TTR — Hodowla zwierząt
6.30 TTR — Mechanizacja rolnic-
twa
7.00 TTR — Wiedza naszą szansą
7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.30 Nowoczesność w domu i za-
grodzie
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień — mag. rolniczy
9.00 Dla młodych widzów: Tele-
ranek
10.20 Antena
10.35 „Morze i ludzie” — „Żag-
lowce” — franc. film dok.
11.30 Z tygodnia na tydzień
12.00 Mistrzostwa Polski w boksie
13.00 Telewizyjny koncert zwycięz-
ców
13.45 Galerie świata: „Ermitaż”
— „Sztuka francuska XIX w.”
14.15 Kraj za miastem — pr. red.
rolnej
14.45 Dla dzieci: „Od przysłówia
do przyszłości” — „Prawda jak
oliwa — zawsze na wierzch wy-
pływa”
15.15 Estrada folkloru
15.45 Losowanie Dużego Lotka

SPRZEDAM VW-bus. Kraków, ul.

Boh. Stalingradu 71/5.

MERCEDES 220 D, nowy model, sil-
nik 1900, skrzynia pięciobiegowa —
sprzedam. Myślenice, ul. Niepodle-
głości 9, tel. 215-36. g-49349

SAMOCHOŁ Volkswagen 1302, rocznik
1971 — sprzedam. Komandosów 14/13.

ZUKA A 03 sprzedam. Kraków, Te-
ligi 30/31. g-49350

ZASTAVE 1100, dwuletnia — sprze-
dam. Tel. 37-01-36. g-49352

M 531 S — sprzedam. Telefon 33-62-82.

„SYRENOWSKIE” siedzenia sprze-
dam. Prądnicka 58/59. g-49364

KOZUCHY nowe: damski nr 33 i
dziewięcioletni na 8-9 lat — sprzedam. Te-
lefon 37-26-56. g-49344

FIATA 125p, nowego — zamienie na
Ładę lub sprzedam. Tel. 22-69-51.

STARE pianino, zestaw „Mini”, „Kon-
cert” — sprzedam. Tel. 44-40-43, póź-
no wieczorem. g-49346

FOTOTAPETĘ dużą — sprzedam. Os.
Złotego Wieku 34/2. g-50065

NARTY „Elany” 195 RCO4, nowe —
sprzedam. Nawojki 25/1107a. g-50066

NARTY „Elan”, „Dynamic” — nowe
sprzedam. Ul. Skaryńskiego, Dom
Studentki 1, pokój 210/2. g-50564

NOVY aparat słuchowy okularowy.
kosztu — sprzedam. Tel. 11-05-69,
godz. 19. g-50072

KOLOROWY telewizor przenośny —
sprzedam. Oferty 50076 „Prasa” Krą-
ków, Wiślna 2.

FIATA 126, rok 1979 — sprzedam.
Kraków, Żóławskiego 14/12. g-50007

FIATA 125p, rok 1976 — sprzedam.
Piastowska 3. g-49374

SYGNET złoty, 18-karatowy — sprze-
dam. Tel. 33-75-84, godz. 14-18. g-49382

ŁODÓWKĘ sprzedam. Tel. Grze-
śnowy 33-43-43. g-50059

COCKER spaniele rodowodowe —
sprzedam. Ul. Zapolskiej 10D (wie-
czór). g-49368

SECESYJNE biurko sprzedam. Oferty
49963 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PUDEŁKO średnie, czarne — sprzedam.
Kraków, Stachiewiczka 17/109. g-50067

KOZUCH męski biały, 170 cm —
sprzedam. Kraków, ul. Szlak 13 m.
II. g-49383

MAGNETOFON stereo M 531 S —
sprzedam. Dukatów 7/5. g-49360

SILNIK, skrzynię biegów — do Za-
stavy 1100, używane — sprzedam. Ul.
Kliny 6/22, Olsza II. g-49372

„RUBIN 714p”, roczny — sprzedam.
Oferty 49761 „Prasa” Kraków, Wiś-
lna 2.

„ROWISZ 04”, gwarancja — sprzedam.
Oferty 49760 „Prasa” Kraków, Wiś-
lna 2.

tygodniowy program tv

(od 18 do 24 marca 1983 r.)

16.00 Dziennik i reportaż DT
16.30 Jutro poniedziałek
17.00 Teatr TV — J. Andiberti:
Zjawisko Glapiona
18.15 Studio sport
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik i magazyn świat
20.15 „Weekend bez rodziców” —
czech. kom. obycz.
21.45 Sportowa niedziela
22.15 Leksykon polskiej muzyki
rozrywkowej — Litera „G”
22.40 Jazz na dobranoc

Niedziela II

8.35 Weekend bez rodziców” —
czech. kom. film (wersja dla nie-
słyszących)
10.00 Mistrzostwa Polski w boksie
12.00 Reforma po starcie
13.00 „Z koszar i poligonów” —
progr. wojskowy
13.30 Krakowski mag. kult. (Kr.)
14.00 Spotkania
14.30-23.20 — Studio-2
14.35 Coś z „Sondy”
14.50 Przysłówia ludowe o wio-
śnie
14.55 Ziemia — telekonferencja
Studia-2
15.10 Przysłówia ludowe o mi-
łości
15.15 „Kaprysy Łazarza” — pols.
film fab.
16.05 Ziemia — telekonferencja
(2)
16.20 Turniej Samów
16.45 Piosenki z waszych listów
17.00 Bractwo Żelaznej Szekli
17.30 1500 sekund wielkiego spor-
tu
17.50 Motosprawy — O motocy-
klach
18.05 „Prosto z Polski” — „Pia-
szkowa” — rep.
18.30 Stereo i w kolorze
19.30 Dziennik
20.15 Sport w Studio-2
21.05 Chłopi — konferencja pra-
sowa jakiej jeszcze nie było
21.30 Niedzielne wiad. DT
21.40 „Dom” — „Zażalenie do Pa-
na Boga”

Poniedziałek I

13.30 TTR — Hodowla zwierząt
14.00 TTR — Uprawa roślin
15.25 NURT — Nauczyciel, wy-
chowanie, społeczeństwo
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Zwie-
rznice i nie tylko
17.00 Dziennik

PRZYZCIEPĘ bagażową do Mercedes

oraz części — sprzedam. Pilotów 24/45.

ZASTAVE 1100, nowa, po wypadku —
sprzedam. Pilotów 24/45. g-49366

GRZEJNIKI aluminiowe — 240 szt. —
sprzedam. Pilotów 24/45. g-49367

OBACZKI sprzedam. 11-61-86.

FLIZY różnokolorowe i dywan 2,5X
3,5 — sprzedam. Os. Hutnicze 8/41.

ZAGARNIĄCZKA suknie ślubna z tren-
nem — sprzedam. Ul. Jaremy 23/70.

ROZSADE pomidorów szklarniowych —
sprzedam. Brzezie 32, k. Krakowa,
tel. 11-89-28, wewn. 389. g-49375

SZCZENIĘTA rasy dog niemiecki, po
złoty medalistach — sprzedam. Pro-
kocim, ul. Górników 14. g-49374

MASZYNE do lodów tradycyjnych,
kompletne, z pasteryzatorami — sprze-
dam. Stanisław Kotas, Azory, Ma-
kowskiego 22, tel. 37-53-56. g-49369

COCKER spaniela sprzedam. Telefon.
33-92-81. g-49392/49392

UBRANKO użyte do komunii św. —
sprzedam. Tel. 48-22-59, po południu.

ZESTAW wypoczynkowy sprzedam.
Os. Na Skarpie 28/18, po godz. 16.

FLIZY zagraniczne, z wzorem —
sprzedam. Tel. 48-28-90. g-49259

FLIZY różowe — 10 m2 — sprzedam.
Tel. 44-45-94. g-49256

CHŁODZIARKĘ Polar 80 S i narzu-
ty — sprzedam. Tel. 11-96-30. g-48923

MASZYNE trójczynnosiowa (wyrów-
niarka, grubościarka, wiertarka) —
sprzedam. Tel. 22-75-07, godz. 7-15.

KUPNO

„FREUNDIN”, „Petra” oraz kata-
logi — kupię. Tel. 11-04-17. g-50199

POLTAX-2 i zagraniczny, sportowy
wózek dziecięcy — zdecydowanie
kupię. Oferty 49300 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

BŁOTNIKI wewnętrzne — boczki sil-
nika do Flata 125p — kupię. Nowa
Huta, os. Wysokie 18/34. g-49543

ZESTAW „Mini” — Unlity — kupię.
Tel. 48-30-13. g-49351

NOWA karoseria Wartburga kupię
zdecydowanie. Ul. Kluny 6/22, Olsza
II. g-49371

WELNE mohair — kupię. Oferty
49754 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH męski długi, 52, Zenit TTL,
komplet wypoczynkowy — kupię. Of-
erty 49664 „Prasa” Kraków, Wiś-
lna 2.

TAKSOMETR Poltax-2 kupię. Oferty
49281 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYSTAWKĘ do przyrępy kemp-
ingowej N 126 — kupię. Telefon
55-44-52, godz. 18-20. g-49372

Wtorek II

16.10 Program dnia
16.15 Język rosyjski
16.50 Język angielski (dla za-
awansowanych)
OTV WARSZAWA NA ANTENIE
DWOJKI
17.20 Spotkanie z Unią — pr.
publ.
17.30 „Mecenas sztuki” — rep. o
Władysławie Wałczaku
17.45 „Aukcja” — rep.
18.00 Partyjne dyskusje — pr.
publ.
18.20 „Szpital na peryferiach
Warszawy” — rep.
18.35 „Młode talenty” — rep.
18.50 Spotkanie z Unią (2)
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Spotkanie z Unią (3)
20.10 „Kiedy rano jadę osiemna-
stka” — rep.
20.35 „Zawód: stewardesa” — rep.
21.00 „Elizabeth czyli Elżbieta” —
rep.
21.15 Spotkanie z Unią (4)
21.25 Magazyn z dreszczykiem
21.40 W mieście i na ratuszu —
pr. publ.
21.50 Dwadzieścia minut rozryw-
ki
22.20 „Życie Kamila Kuranta” —
ost. odc. ser. TP (powt.)
23.00 Kwadrans z Artelem

Poniedziałek II

17.25 Program dnia
17.30 Nasz telefon (Kr.)
18.00 Telewizyjny turniej talen-
tów
18.30 Reportaż
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Bliżej sąsiadów
21.30 „Jenny Treibel” — film
TV NRD

Wtorek I

6.00 TTR — Hodowla zwierząt
6.30 TTR — Uprawa roślin
8.10 Język polski kl. 2
9.30 „Początki fortuny Rougo-
nów” (1) — film prod. franc.
11.00 Spotkanie z Szymonem Ko-
bylińskim — Plastyka kl. 3
13.30 TTR — Język polski
14.00 TTR — Matematyka
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Klub
zdobywców oceanów — Latający
Holender
16.30 Dla dzieci: Michałki
17.00 Dziennik
17.20 Telekino
17.45 Program publicystyczny
18.10 Interstudio
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Zaproszenie na serial
19.05 Wielka historia małych
miast — Nieszawa
19.30 Dziennik
20.15 „Początki fortuny Rougo-
nów” (1) — film prod. franc.
21.15 Program publicystyczny
22.00 Dziennik
22.20 Spotkanie z Wandą Polań-
ską

Środa I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Matematyka
9.00 Muzyka kl. 2
9.35 „Ochrona osobista” — dra-
mat rew. prod. ZSRR
11.55 Fizyka kl. 8
12.30 Reforma po starcie
13.30 TTR — Język polski
14.00 TTR — Wskazówki meto-
dyczne
15.25 NURT — Psychologiczne
probl. zawodu nauczyciela
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Krąg
— mag. harcerzy
16.30 Dziennik
16.50 Rolnicze rozmowy
17.00-18.50 Międzypaństwowy
mecz piłki nożnej: Polska — Buł-
garia
W przerwie meczu ok. 17.45 —
Losowanie Małego Lotka i Express
Lotka
18.50 Dobranoc
18.55 Aktualności agencji Artel
19.00 „Nieprzetarte ścieżki” —
„Góry św. Eljasza”
19.30 Dziennik
20.00 Program publicystyczny
20.30 Prezentacja — Stefan Mro-
czkowski
21.15 Program publicystyczny
21.45 Spotkanie z Tadeuszem
Żmudzińskim — pr. muz.
22.15 Dziennik
22.35 „Był taki teatr w Warsza-
wie” — film dok.

Środa II

16.35 Język francuski
17.00 Język angielski
17.00 Język angielski dla zaawanso-
wanych
17.35 „Ochrona osobista” — dra-
mat rew. prod. ZSRR
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 „Gdybyż to kobiety wie-
działy czego chcą” — kom. prod.
fińskiej
21.35 Program publicystyczny
22.30 Joseph Benjamin Hutto —
koncert murzyńskiego wokalisty i
gitarzysty bluesowego

Czwartek I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Wskazówki metody-
czne
8.10 Zoologia kl. 7
9.00 Praca — technika kl. 2
9.25 „Orszak złotych bestii” —
film krym. prod. ZSRR
12.50 Język polski kl. 3 i 4 lic.
13.30 TTR — Wskazówki metody-
czne
14.00 TTR — Uprawa roślin
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów:
Czwartek TDC oraz film z serii
„Dzkojej Monika”
17.00 Dziennik
17.20 Telewizyjny informator wy-
dawniczy
17.35 Aut — mag. reporterów
sportowych
17.50 Program publicystyczny
18.15 Wojskowy program history-
czny
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik
20.15 „Orszak złotych bestii” —
film krym. prod. ZSRR
21.45 Pegaz — forum
22.45 Dziennik

Czwartek II

15.50 Program dnia
15.55 Język rosyjski
16.30 Język angielski dla zaawanso-
wanych
17.00 Historia jednej księgi —
„Balladyna”
17.40 „Z muzyką w zabytkach” —
Zamek w Gólcach
18.20 Mówić nie mówić — doku-
menty
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Czwartkowe wieczory z
muzyką, czyli każdemu to, co lubi —
koncert skrzypcowy Beethovena
20.50 „Woda i życie” — film dok.
21.05 Piosenki na zamówienie
21.45 Zamienimy się rolami —
wid. publ.
22.30 Na estradach świata
23.00 Kwadrans z Artelem

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe 33 m2,
Raków — sprzedam. Oferty 49682 „Pra-
sa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię M-2. Oferty
49592 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE dwupokojowe (Zwie-
rznicka) — zamienie na większe.
Tel. 22-33-65. g-49461

POSZUKUJE mieszkania 2-pokojowe
w Krakowie lub okolicy. Telefon
34-45-98. g-49462

WŁASNOŚCIOWE mieszkanie M-5 w
dzielnicy Śródmieście — kupię. Oferty
49720 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃNIE M-3 — 2 pokoje, X ple-
tro (kuchnia) na równorzędzie lub
mniejsze, komfortowe, na Krowodrzy,
lub Zwierzynie. Oferty 49389 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃNIE 2 pokoje z kuchnią, su-
perkomfortowe, parkiety, Olsza II —
na dwa oddzielne. Oferty 49943 „Pra-
sa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODY pracownik naukowy poszu-
kuje pokoju lub garsoniery. Oferty
49156 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 3-pokojowe, „Locum”
— sprzedam. K. Wallenroda 59/45,
wczorczem. g-49318

Co się kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
18	19	20
MARCA	MARCA	MARCA
Cyryla Edwarda	Bogdana Józefa	Eufemii Klaudii

TEATRY

Piątek

Slowackiego 19.15 Listopad (premiera pras., abonamenty nieważne). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 20 Rdza. Kameralny — nieczynny. Ludowy 18 Szelmostwa Skapena. Scena „NURT” 19 Rozmowy z katem. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Błękitny zamek. STU (al. Krasinowskiego 16) 19 Grand Hotel.

Sobota

Slowackiego 19.15 Listopad. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 17 Clowni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 20 Rdza. Kameralny — nieczynny. Ludowy 18 Igraszki z diabłem. Muzyczny 19.15 Błękitny zamek. Groteska 10 Królewna Śnieżka, 12.15 Kasia z czekolady, 17 Baśń o pięknej Pulchery i szpetnej Bestyi. STU 19 Grand Hotel. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 18 Wojna z babami.

Niedziela

Slowackiego 12 Polawiacze pereł, 19.15 Listopad. Miniatura 17 Clowni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 20 Rdza (spektakl zamknięty). Kameralny — nieczynny. Ludowy 18 Igraszki z diabłem. Scena „NURT” 19 Wdowy. Groteska 10 Królewna Śnieżka, 12.15 Kasia z czekolady, 17 Baśń o pięknej Pulchery i szpetnej Bestyi. STU 19 Grand Hotel. Kolejarka 15, 18 Wojna z babami. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 16 Kopciuszek.

KINA

Piątek

Kijów 15.30, 20.30 Komandosi z Navarony (ang. 1.15), 18 Danton (pol.-fr. 1.15). Uciecha 15.30 Filip z konopki (pol. b.o.), 17.15, 20 Danton (pol.-fr. 1.15). Warszawa 15.45 Pojedynek (ang. 1.15 — połącz. z filmem), 18, 20 Dziewczyna z reklam (wk-USA 1.18 — połącz. z filmem). Wolność 15.30 Cały ten zgiełk (USA 1.15), 18 Wyjście awaryjne (pol. 1.15), 20 Limuzyna Daimler Benz (pol. 1.18). Wanda 15.30 Muppety jadą do Hollywood (ang. b.o.) oraz bajki pt. Wilk i żając, 18 Port lotniczy — 77 (USA 1.15 — połącz. z filmem), 20.15 Joe Valachi (wk-USA 1.18 — połącz. z filmem). Mł. Gwardia — Iluzjon 16, 18 20 Film prod. fr. z cyklu: Gwiazda mies. — I. Montand. Wrzós (ul. Majakowskiego 2) 16, 18 Lęk wysokości (USA 1.15 — połącz. z filmem), 20 Czwartki ubogich (pol. 1.18). Świt (os. Teatrulne 10) 15.45, 18, 20 Wejście smoka (Hongkong-USA 1.18). Mała sala 15, 17, 19 Tymczasowy raj (weg. 1.15). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16, 18 Imperium namiotności (jap. 1.18), 20 Okupacja w 26 obrazach (jug. 1.18). Mała sala 15 Zaczęło się w czerwcu (radz. 1.12), 17, 19 Głina czy lajdak (fr. 1.18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Karabiny (pol. 1.15), 16, 20 Zwolnienie warunkowe (USA 1.18), 18 Ukryty w słońcu (pol. 1.18). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 16 Potop cz. II (pol. b.o.), 18.30, 20.15 Głina czy lajdak (fr. 1.18). Rotunda (ul. O-leandry 1) DKF UJ: 18.15 Piknik pod wiszącą skałą (austral. 1.15), 20.15 Sedzia i morderca (fr. 1.18). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 19 Milczący współnik (kanad. 1.18), 16.45 Znachor cz. I i II (pol. 1.12). Ugorek (os. Ugorek) 15 Szatan z VII klasy (pol. b.o.), 17 Zandarm na emeryturze (fr. 1.12), 19 Anna i wampir (pol. 1.18). Wisła (ul. Gązowa) 15, 17, 19.15 Rocky II (USA 1.15). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16 Old Surehand (jug. b.o.), DKF „Kropka”: 18 Zeszłego roku w Marienbadzie (fr. 1.18), 20 Stalag 17 (USA 1.18).

Sobota

Kijów 15.30, 20.30 Komandosi z Navarony, 18 Danton. Uciecha 13 Superpotwór (jap. b.o.), 15.30 Filip z konopki, 17.15, 20 Danton. Warszawa 15.45 Pojedynek, 18, 20 Dziewczyna z reklam. Wolność 10 Parszywa dwunastka (USA 1.18), 12.45, 15.30 Cały ten zgiełk, 18 Wyjście awaryjne, 20 Limuzyna Daim-

ler Benz. Wanda 10, 12.30 Muppety jadą do Hollywood oraz bajki pt. Wilk i żając (ostatnie dni progr.), 16, 19.30 Omar Mukhtar (libijski 1.18). Mł. Gwardia — Iluzjon: 16 Film prod. USA z cyklu: Gwiazda mies. H. Fonda, 18, 20 Film prod. franc. z cyklu: Hist. kina. Wrzós 16, 18 Lęk wysokości, 20 Czwartki ubogich. Świt 15.45, 18, 20 Wejście smoka. Mała sala 15, 17, 19 Tymczasowy raj. Światowid 16, 18 Imperium namiotności, 20 Okupacja w 26 obrazach. Mała sala 15 Zaczęło się w czerwcu, 17, 19 Głina czy lajdak. Kultura 10, 14, 18 Zwolnienie warunkowe, 12, 16 Ukryty w słońcu, 20 Znachor (cz. I i II). Dom Żołnierza — niecz. Związkowiec 15.30 Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (USA 1.15), 17.30, 19.30 Głina czy lajdak. Rotunda — niecz. Pasaż 14 Bajki, 15, 17, 19 Milczący współnik. Podwawelskie (ul. Komandosów) 15, 17 Konwój (USA 1.15). Ugorek 15 Szatan z VII klasy, 17 Zandarm na emeryturze, 19 Anna i wampir. Wisła 15, 17, 19.15 Rocky II. Sfinks 16, 18, 20 Old Surehand.

Niedziela

Kijów 13, 15.30, 20.30 Komandosi z Navarony, 18 Danton. Uciecha 15.30 Filip z konopki, 17.15, 20 Danton. Warszawa 12 Zestaw bajek, 13 Czarny korsarz (wl. 1.15), 15.45 Pojedynek, 18, 20 Dziewczyna z reklam. Wolność 10 Parszywa dwunastka, 12.45, 15.30 Cały ten zgiełk, 18 Wyjście awaryjne, 20 Limuzyna Daimler Benz. Wanda 10, 12 Kolorowe melodie (b.o.), 13 Muppety jadą do Hollywood i bajki pt. Wilk i żając, 16, 19.30 Prorok (libijski 1.18). Mł. Gwardia 12.30, 16, 18 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA 1.15 — połącz. z filmem), 20 Alpakalpa (peruw. 1.15) — połącz. z filmem). Wrzós 12 Bajki, 13 12 Prac Asterixa (fr. b.o.), 16, 18 Lęk wysokości, 20 Czwartki ubogich. Świt 12 Wielka podróż Bolka i Lolka, 13.45 Czerwony pancerni cz. V (pol. b.o.), 15.45, 18, 20 Wejście smoka. Mała sala 15 Cena strachu (USA 1.18). Światowid 14 Macocha (radz. b.o.), 16, 18 Imperium namiotności, 20 Okupacja w 26 obrazach. Mała sala 15 Chryzantemy (czech. 1.12), 17, 19 Głina czy lajdak (fr. 1.18). Kultura (Rynek Gł. 27) 10, 14 Ukryty w słońcu (pol. 1.18), 12, 16, 18 Zwolnienie warunkowe, 20 Znachor cz. I i II. Dom Żołnierza 9 Opadły liście z drzew (pol. 1.15), 11.30 Błąd szeryfa (NRD b.o.), 13.30 Powrót Mechagodzilla (jap. 1.12). Związkowiec 12.15 Snieżyca czy Różyczka (NRD b.o.), 15.30, 17.30 Obcy — 8 pasażer Nostromo, 19.30 Głina czy lajdak. Rotunda 16.15 Piknik pod wiszącą skałą, 18.15 Nie taki zły (szwajc.-fr. 1.18), 20.15 Manhattan (USA 1.18). Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Milczący współnik. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 15, 17 Konwój. Ugorek 12 Bajki, 13 Szatan z VII klasy, 17 Zandarm na emeryturze, 19 Anna i wampir. Wisła 11 Bajki, 12 Awantura o Basie (pol. b.o.), 15, 17, 19.15 Rocky II. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Old Surehand.

WYSTAWY MUZEJ

Piątek — Sobota Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15), Wawel zaginiony (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (niecz.), Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (niecz.), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: U źródeł naszego wieku (piąt. sob. niedz. 9—15), w Pononie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12 (niecz.), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4 (niecz.), Muzeum Historyczne, Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Historyczne, ul. Pomorska

2: Miecznictwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), Muzeum Teatrulne, ul. Szpitalna 21 (niecz.), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16), Czartoryskich, Pijarska 8: (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (niecz.), Archeologiczne, Poselska 3: Ekslibris archeologiczny T. R. Zurowskiego (piąt. 10—14, sob. niedz. niedz. 11—14), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Zabawki dziecięce (piąt. sob. niedz. 10—18), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Rzeźba roku (piąt. sob. niedz. 11—18), Przysław, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: Retrospektywna wyst. J. Kuczyńskiego (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. /Szczepański 4: Mal. M. Bogusza, Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15: (niecz.), al. Róż 3: (niecz.), KMPIK Mały Rynek 4: Czytelnia (piąt. 10—20, sob. 11—19, niedz. 11—15), Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.), Międzyz. narod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '82, Akt i portret (piąt. sob. niedz. 9—19), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—15), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—15), KMPIK, pl. Centralny: Galeria: Mal. R. Wróblewskiego, Mal. A. Dąbrowskiego (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Czytelnia (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Des. św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Mal. L. Kielar (piąt. 12—16, sob. niedz. niecz.), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia 1860—1939 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria STU, al. Krasinowskiego 16: Wyst. H. Wańka „Śmietniki” (piąt. 14—18, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek — Sobota Niedziela

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechówice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Kopernika 21, przypadki urazowe, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulistyczny Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., Chir. dziec., Urolog., Okulist. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowskiego, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w sobotę (8—14), wizyty domowe — zgłoszenia (8—12).

Sródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Skawińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Promienistych, tel. 11-87-10.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 48-20-70, os. Wzg. Krzesławickie, tel. 44-57-77, zgłoszenie wizyt dom. tel. 44-17-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasinowskiego 28, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szwedzka 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg. tel. 66-85-22, Niemcewicz 7, tel. 66-12-08.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Apeceznicy, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Psitrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenice Rynek 10, Proszowice ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30—23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—19, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-10 (14—18, sob. niedz. niecz.), Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. sr. piąt. 16—18), Inf. Kulturalna, KDEK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11—17, niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorów 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18), Pogot. Techn. „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18), Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wisła, tel. 22-98-22 wew. 38 (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.).

APTEKI

Piątek — Sobota

Niedziela

Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Kozłówek, Nowa Huta — Centrum A, Centrum C.

różne

Piątek — Sobota Niedziela

Zoo (Łasek Wolski) 9—17 Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. 10—14

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01. 15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio kierowców, 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Spod znaku Polihymni. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Górnictwo, gosp. ludzkie. 18.30 ABC pios. — Przeboje 88. 18.05 Według Judasza — fr. pow. H. Panasa. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert żywych. 20.33 Komunikaty Tot. Sport. 20.40 Kronika sport. 21.00 Komunikaty. 21.10 Muz. K. Szymanowskiego. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Publik. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

Piątek III

15.05 Z mojej płytotece. 15.40 Radio w samochodzie 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. S. Zeromski — Popioły. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 M. Waltari — Czarny Anioł. 20.00 Interdico. 20.40 Pisarz miesiąca: K. Iłakowiczówna. 21.10 W kręgu ballady. 21.30 A. R. Lesage — Diabełskie sprawki. 21.45 Godzina jazzu. 23.55 Północ poetów: K. Iłakowiczówna — Portrety imion.

Piątek IV

15.05 Panorama literacka: E. Stachura — poezja. 15.30 Popołudnie melomana. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Mini-mega-zwnek. 19.05 Co jest grane — nagrody (stereo). 19.30 Fragmenty recitalu skrzypczki jap. K. Urushihary (stereo). 21.32 Miłość staropolska. 22.02 Klub stereo (stereo). 22.40 Studio Stereo zaprasza (stereo).

Sobota I

Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01. 8.15 Obserwacje. 8.30 Przegl. prasy. 8.45 Złot. kwadrans. 9.00 Cztery pory roku. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.45 Roln. kwadrans. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Rozmowy z muzykami. 13.40 Film, piosenka — W. Szpilman. 14.05 Pios. trochę zapomniane. 14.30 Przeboje '83. 14.50 Wiersze K. Przerwy-Tetmajera. 15.00 Ania z Avonlea — słuch. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Czytając dawną prasę muzyczną. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pios. 18.50 Według Judasza — fragm. pow. H. Panasa. 19.35 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Z teatralnego afisza. 20.30 Przy muz. o sporcie. 20.58 Komunikaty Tot. Sport. 21.10 Hist. nagr. W. Horowitz. 22.30 Radiowy Tyg. Kulturalny. 23.10 Tydzień w świecie. 23.30 Siedem dni w mono i w stereo.

Sobota II

5.30 Poranne Sygnały. 8.45 Aktualności. 9.00 Ludzie, epoki, obyczaje — temat: Wiosna. 11.35 Komentarz międzynarod. 11.40 Skandynawscy skrzypkowie. 12.05 Zarachiwum pols. muz. rozr. 12.30 Marzec. 13.00 Muz. wizytówki tyg. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Najpiękniejsze fragm. z oper St. Moniuszki. 14.30 Fantomy — frag. pow. M. Kuncewiczowej. 15.50 10 minut o sporcie. 16.00 Między nami. 16.20 Już starożytni technicy... 16.40 Polityka i politologia. 16.45 Narodziny prawa socjalist. 17.00 Nasz dom i my. 17.30 Program publ. Rozgł. Regionalnych. 18.10 Zdaniem korespondentów. 18.25 Sprawy codzienne. 18.55 Odpowiedzi na listy. 19.00 Matyskowie. 19.35 Superek. 20.00 Kompozytor tygodnia. 20.30 Spiewane strofy — A. Mickiewicz. 20.45 Jez. franc. 21.00 Wieczorna antena lit.-muz. 21.05 Nagr. wieczoru. 21.15 Cień karia, cień obzryma — fragm. pow. W. Terleckiego. 21.40 Słowo w piosence. 22.00 Głosy. 22.31 Moje muz. fascynacje. 23.06 Koty za płoty. 23.50 Sęhtencje wiecz.

Sobota III

7 Zapraszamy do Trójki. 8.15 Polit. dla wszystkich. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Dla ciebie, dla mnie, dla nas. 9.50 M. Waltari — Czarny Anioł. 10 Melodia przypomni ci film. 10.30 Codz. pow. w wyd. dźwięk. S. Zeromski — Popioły. 11 Standardy są dobre na wszystko. 11.30 Nie czytałicie do postuchajcie. 11.45 W tonacji trójki. 13 Papierowy człowiek — ode. pow. D. Hammetta. 13.10 Wariacje na temat... 14 Mistrzowie baletu. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Świat w którym żyjemy. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Blask sukcesu. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 M. Waltari — Czarny Anioł. 20 Lista Przebojów Pr. III. 22 Teatrzyk Zielone Oko — Pieć psiek pomarańczy. 22.26 Zespół The Years. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: K. Iłakowiczówna — Portrety imion.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 9, 12, 15, 17, 19, 22.30. 6.05 Z malowanej skrzyni (stereo). 6.30—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 8.00 Poranna serenada (stereo). 9.05 Przedpołudnie z neoklasykami (stereo). 11.00 Poeta i jego świat — M. Jastrun. 11.30 Magazyn red. muz. lud. (stereo). 12.05 Co jest grane — pytania (stereo). 13.00—13.45 Kraków na antenie. 13.00 Audycja publicystyczna: Wiedza na hektar — rep. 13.20 Studio nastrojów (stereo). 13.45 Nagi sad — frag. pow. W. Myśliwskiego. 14.00 Co w biurach kipi? (stereo). 15.05 E. Stachura — eseje, krytyki, pios. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie. 17.05 Curriculum vitae włodarza wawelskiego. 17.20 W tanecznych rytmach. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Mini-mega-zwnek. 19.05 Co jest grane — nagrody (stereo). 19.30 Fragmenty recitalu skrzypczki jap. K. Urushihary (stereo). 21.32 Miłość staropolska. 22.02 Klub stereo (stereo). 22.40 Studio Stereo zaprasza (stereo).

Niedziela I

Wiadomości: 8, 9, 11, 12.05, 14, 16, 19, 23, 0.01. 8.30 Echo sport. soboty. 8.35 Przegląd tygodniaków. 9.05 Rad. Mag. Wojsk. 10.00 Przeboje naszych przyjaciół. 10.15 Studio Sport. 10.30 Rad. Teatr dla Dzieci — Zupełnie inna historia. 11.05 Poranek z C. Katsarisem. 12.05 W samo po-



Nasza rubryka z dymkiem w tytule „nęka” palaczy już od roku. Dostatecznie długo, aby pomieścić w niej wiele opinii, uwag i spostrzeżeń, a przede wszystkim wyniki różnorodnych badań naukowych, które to dane razem wzięte uzmysławiają nam w pełni jakim koszmarem jest nałóg palenia tytoniu. Koszmarem tak w skali jednostkowej jak i społecznej. To prawda, niełatwo się z tego nałogu wyzwolić, ale dysponując określoną wiedzą na temat nikotynowej słabości, znając fatalne skutki nałogowego palenia — każdy palacz, przy pewnej dozie silnej woli i konsekwencji, jest w stanie wyjść zwycięsko z takiej próby. Kto tylko zechce, znajdzie wystarczającą silny motyw, aby tę próbę z powodzeniem podjąć. Dr Andrzej Korsk, autor

ludnie i Studio Sport. 12.54 Radio kierowców. 13.00 Słynni wirtuoz. 13.30 Studio sport. 14.05 Przegl. tygodniaków lit. 14.20 Aud. lit. 15.25 Sładem naszych interwencji. 15.30 Kalejdoskop nauki. 16.05 Między fantazją a nauką. 16.35 Koncert żywych. 17.15 Radio kierowców. 17.20 Kamerton. 18.00 Komunikaty Tot. Sport. 18.05 Pytania do ministra. 18.30 Fonoteka polska. 19.15 Radio kierowców. 19.20 Przy muz. o sporcie. 20.00 Koncert żywych. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.00 Teatr PR — słuch. Wł. Terleckiego. 1. Zamieć. 2. Kuzyni. 23.10 Nowe głosy pios. franc. 23.40 Koncert przed północą.

Niedziela II

8.10 Różne barwy pios. 8.30 Felieton lit. 8.41 Barokowe muzykowanie. 9.00 Transmisja mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Recital ograny. 10.35 Filozofia nadziei — E. Bloch. 11.15 Mag. Rozgł. Harcerskiej. 12.05 Muz. „dwójka” — zaprasza. 12.30 Teatr PR — Ręka rękę myje, czyli kreniwnicy — słuch. 14.00 Muz. z ekranów. 14.35 Słynne głosy. L. Warren. 15.00 Mistrzowskie interpretacje muz. Chopina. 16.00 Między nami — mag. 16.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.50 Miniatury muz. 18.00 Nabożeństwo Starokatolickiego Kościoła. Mariawitów. 18.40 Miniatury instrumentalne. 18.45 Wojsko, strategia, obronność. 19.00 Radiolatarnia. 19.30 Progr. dla dzieci

Mielecka Stal na boisku Cracovii

PO ŚRODOWYCH emocjach pucharowych wracamy na ligowe boiska z nadzieją, że może święta postawa Widzewa, ambicja, wola walki, zaciętość jaką zaprezentowali piłkarze łódzcy w Liverpoolu natchnie także zawodników innych polskich drużyn ligowych do gry niosącej znamiona dobrego, wielkiego futbolu.

Marzymy o tym od lat obserwując tzw. „szaryzmy ligowe”, wciąż — niestety nadaremnie — czekamy na wielkie emocje w rywalizacji o ligowe punkty na

Podpowiadamy trenerowi „pasiaaków”

PODOBNE jak przed tygodniem również dziś kontynuujemy naszą akcję stawiania horoskopów krakowskiemu piłkarzom. Ich biometry przygotował Wiktor Korczyński z Agencji Reklamowo-Informacyjnej „Eureka”. Oto biometry zawodników Cracovii na niedzielny mecz ze Stalą Mielec.

Bramkarz: Adam Koczwara — bardzo wysoka sprawność fizyczna połączona jednak z apatią. Może pusić „fraserzkiego” gola.

Obrońcy: Piotr Nazimek — w niedzielę, szczyt możliwości fizycznych, psychicznie średnia pobudliwość, Andrzej Turcecki — równa forma, Wiesław Dybacz — zapowiada się przeciętny występ, Marek Podsiadło — słabszy kondycyjnie.

Pomocnicy: Paweł Karaś — w niedzielę wypadł mu jeden z najlepszych dni w roku, powinien należeć do wyróżniających się na boisku, Józef Konieczny — braki kondycyjne powinien nadrobić inteligencją w grze, Jan Stokłosa — fizycznie klepsko, dodatkowo nadmiernie pobudliwy, Janusz Surowiec — zapowiada się słaby mecz.

Napastnicy: Krzysztof Gacek — tylko przeciętność, Cezary Tobollik — fatalnie z kondycją i myśleniem na boisku, dodatkowo nerwowo, Rafał Wrześniak — taki dzień zdarza się tylko raz w roku, znakomita kondycja i inteligencja. Powinien błyszczeć.

Ciekawe, na ile te komputerowe przeprowadnie sprawdzą się w praktyce.

naszych boiskach, zastanawiając się jak to się dzieje, co jest przyczyną, że polska ekstraklasa jest tak mało ciekawa, że mecze stoją na tak słabym poziomie, gdy reprezentacja na europejskiej arenie (teraz także Widzew) święci spore sukcesy.

W drugiej serii wiosennej rundy przyjdzie nam oglądać pod Wawelem występ zespołu mieleckiej Stali. Pierwszy w tej rundzie, bowiem ubiegłotygodniowy mecz Stali z Widzewem został przełożony z uwagi na przygotowania łodzian do spotkania z Liverpooliem. Będzie to także pierwszy mecz Stali pod trenerskim kierownictwem — Jacka Machcińskiego trenera, którego metody pracy, postępowania stanowią zagadkę dla piłkarskich kibiców. Czy współtwórca sukcesów Widzewa, który po zdobyciu przez łodzian mistrzostwa Polski rzucił pracę w klubie, zdoła teraz uratować mieleczan przed degradacją, wprowadzić tę drużynę z ostatniego miejsca w ligowej tabeli?

Mecz krakowski urasta do wielkiego wydarzenia, ogromnie ważnego dla obu stron niedzielnego pojedynku. Dwójka kandydatów do spadku staje do bezpośredniej konfrontacji. W takich spotkaniach, jak zwykle się mówi, punkty liczą się podwójnie, zwycięzca nie tylko wzbogaca swoje konto, lecz równocześnie pograżać rywala. Własny teren zdaje się wskazywać na Cracovię jako faworyta meczu (w pierwszej rundzie zremisowała w Mielcu 1:1), lecz forma zaprezentowana przez „pasiaaków” w inauguracyjnym meczu rundy wiosennej, nie wzbudziła zachwytu. Obserwatorzy zgodnie ocenili, iż pojedynek w Sosnowcu był najsłabszym meczem inauguracyjnym serii gier. Czy w niedzielę będzie lepiej? Oby.

Wielu po fatalnym występie w Gliwicach, gdzie uległa II-ligowemu Piastowi, odpadając z rozgrywek o Puchar Polski, pozostała na Śląsku i w Kamieniu przygotowywała się do jutrzejszego pojedynku z zaborską

Górnikiem. W pierwszej rundzie krakowianie przegrali u siebie 1:2. Czy potrafią teraz wziąć rewanż? Myślę, iż nawet remis zadowoliłby sympatyków „Białej gwiazdy”.

Oto program gier (w nawiasach wyniki pierwszej rundy): GKS Katowice — Ruch (2:1), Śląsk — ŁKS (3:1), Szombierki — Legia (1:0), Widzew — Baltyk (2:1), Pogoń — Lech (3:1), Gwardia — Zagłębie (1:2).

W tym tygodniu startuje także II liga piłkarska. Hutnik na inaugurację rundy podejmie Lubliniankę, zespół z którym przegrał w I rundzie 2:3. Hutnicy są jednym z najpoważniejszych kandydatów do zdobycia mistrzostwa grupy i awansu do ekstraklasy. Trener Zenon Baran nie ukrywa, iż taki właśnie cel — awans do I ligi — przyswaja jego podopieczni. Jeśli cel ma być osiągnięty Hutnik musi na swoim boisku wygrać wszystkie mecze. Czekamy więc na dwa punkty piłkarzy z Suchych Stawów.

Oto program w grupie II: Stal Stalowa Wola — Włókniarz, Polonia Bytom — Górnik, Raków — Radomiak, BKS Bielsko — Korona, Motor — Avia, Błękitni — Polonia Warszawa i Broń — Resovia. (lang)



Oslabiony Hutnik pokonał Resursę

W KOLEJNYM meczu I ligi (finał „B”) siatkarze Hutnika pokonali łódzką Resursę 3:1 (16:14, 15:13, 7:15, 15:7).

Krakowianie rozpoczęli grę w następującym składzie: Jabłoński, Kołodziejski, Szerbiak, Lewicki, Jurek, Kowal. Ale już w I secie przy stanie 11:14 doznali poważnego osłabienia, skreślił bowiem nogę kapitan drużyny Jerzy Kołodziejski. Zaszła nawet konieczność założenia mu na 9 dni opatrunku gipsowego.

Kołodziejskiego zastąpił Szczurek. W pewnych fragmentach spotkania na parkiecie przebywali także Grzybowski i Olszewski.

Najbardziej emocjonująca była pierwsza partia pojedynku, a szczególnie jej końcówka. Resursa prowadziła już 14:10, nie wykorzystując jednak aż dziewięciu setboli, hutnicy powoli odrabiali straty i mimo że w decydującej fazie zabrakło Kołodziejskiego rozstrzygnęli seta na swoją korzyść.

W innych wczorajszych meczach Resovia wygrała z Posenią 3:2, a Płomień z Chełmem 3:0.

JUŻ DZIŚ rozpoczyna się w Warszawie ostatni, decydujący turniej finału „A” siatkarzy, który zakończy kilkumiesięczny wyścig o tytuł mistrza kraju. W finale „B” natomiast krakowski Hutnik nowo wystąpi w swojej hali, a tym razem jego rywalem będą w sobotę walczyli Chełmec, a w niedzielę Płomień Sosnowiec. W innych meczach zmierzą się: Resovia z Płomieniem i Chełmem oraz Posenia z Resursą.

Jego brat Piotr i Krzysztof Małik też zakwalifikowali się do zawodów. Najdłuższy skok dnia miał Jiri Parma z CSRS — 179 cm (o 1 m mniej od rekordu skoczni).

ZAKOPANE. Podczas zawodów biathlonowych o Puchar Polski w biegu na 20 km zwyciężył Józef Michniak z Legii przed Jerzym Szydło z Górnika Wałbrzych i Wojciechem Lassakiem z Legii.

MONACHIUM. W 1/8 finału turnieju tenisowego WCT Wojciech Fibak pokonał Paula McNamee (Australia) 7:5, 6:0.

TOKIO. Podczas turnieju hokejowego Austria pokonała Szwajcarię 7:4 a USA zwyciężyły Japonię 12:3.

WARSZAWA. 23 bm. w Łodzi rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie piłkarskie Polska — Bułgaria. W 17-osobowej kadrze znalazł się jeden wiślak — Jan Jalocho.

TELEGRAFICZNIE

WARSZAWA. W ćwierćfinałach bokserskich mistrzostw Polski sporą sensacją było zwycięstwo zawodnika Wisły — Edwarda Maję nad obrońcą tytułu Andrzejem Krysiakiem z Igloopolu, przez nokaut w II rundzie.

HARRACHOV. Oficjalny trening przed mistrzostwami świata w skokach narciarskich (tępo ważący do startu w głównych zawodach) wygrał Ulf Findeisen z NRD. Piotr Fijas był siódmy.

Turniej trampkarzy

HALOWY turniej piłkarski trampkarzy przyniósł w grupie drużyn młodzieżowych wygraną Wisłę przed Krakusem i Góscibią a w grupie drużyn starszych Hutnikowi przed Garbarnią i Wisłą. W zawodach uczestniczyły 52 zespoły.

Oprócz bólu w szyi, w miejscu, nad którym pracował facet z workiem piasku i Tony Carreras, jedyny ból jaki odczuwałem pochodził z lewego uda, gdzie słona woda przedostała się do mojej rany. Gdyby nie środek znieczulający, odstawiłbym łanie wojenny. Oczywiście na jednej nodze.

Kabina telegraficzna była pogrążona w ciemności. Przynajmniej ucho do drzwi, starając się wyłowić jakieś dźwięki i właśnie delikatnie wyciągnąłem rękę do klamki, gdy omal nie dostałem ataku serca. Nie dalej jak o pięć centymetrów od miejsca, do którego przyciskałem ucho, rozległ się metaliczny, głośny dzwonek telefonu. Podałem się i, zesztywniałem, przez całe pięć sekund żona Lota nie mogła się z mną równać, lecz zaraz cicho jak kot schowała się w cieniu jednej z szalup.

Usłyszałem niewyraźny pomruk, gdy ktoś rozmawiał przez telefon, zobaczyłem jak zapala się światło w kabinie radiowej i wychodzi z niej mężczyzna. Zanim zgasił światło, dostrzegłem dwie rzeczy: zobaczyłem jak wyjmuję z prawej kieszeni spójnik klucza oraz przekonałem się, kto to jest — ten artysta od pistoletu maszynowego, który zabił Tommy'ego Wilsona i skościł nas wszystkich. Jeżeli miałem tej nocy wyrównać jeszcze jakieś rachunki, pomyślałem ponuro, to właśnie z nim.

Zamknął drzwi na klucz i ruszył do trupu, prowadzącego na pokład „A”. Poszedłem za nim do szczytu trupu i zatrzymałem się. U stóp trupu, tuż przed kabiną doktora Carrerasa, stał następny mężczyzna, z zapaloną latarką w dłoni. W odbitym od grodzi świetle zobaczyłem, kto to jest. Carrerasa we własnej osobie. Obok niego stało jeszcze dwóch mężczyzn. Nie mogłem ich rozpoznać, ale byłem pewny, że jednym z nich jest doktor Caroline. Przyglądałem się do nich telegrafista i czterech mężczyzn ruszyli ku rufie. Nie miałam zamiaru iść za nimi. Wiedziałem, dokąd idą.

Dziesięć minut. Podaliśmy do stacji radiowej po minutkę Tornada. Było tylko dwóch ludzi,



ktoż mogli uzbudzić Tornado, i nie można było tego zrobić szybciej niż w dziesięć minut. Zastanawiałem się, czy Caroline wie, iż pozostało mu tylko dziesięć minut życia. A mnie ten czas musiał wystarczyć na wykonanie tego, co miałem do wykonania. To nie było duże.

Schodziłem po trapie, zanim jeszcze latarka Carrerasa zniknęła z widoku. Przebiełem trzy czwarte drogi na dół i zastąpiłem w bezruchu o trzy stopnie od dołu. Dwaj ludzie — w tym ulewającym deszczu ich czarne, mające sylwetki były ledwie dostrzegalne, ale po pomruku głosów zorientowałem się, że jest ich dwóch — zbliżali się do stóp trupu. Uzbójni, musieli być uzbrojeni we wszechobecne automaty, które, jak się zdawało, były standardowym wyposażeniem ludzi generalissimusa.

Byli już u stóp trupu. Czulem, jak od ściskania marszpieli i otwartego noża bolał mnie ręce, lecz nagle zobaczyłem na prawo, obok trupu. Mogłem ich dotknąć. Wiedziałem ich teraz wyraźnie, wystarczająco wyraźnie, by dostrzec, że obaj nosili brody. Gdybym nie miał maski na twarzy i kaptura na głowie, to musieli by zauważyć biały blask mojej twarzy. Jak to się stało, że mnie tam nie zobaczyli, stojącego na trzecim stopniu, nie mam pojęcia. Jedynie wytłumaczenie, jakie mi przyszło na myśl, to takie, że pochylali głowy przed deszczem.



Na szwedzkich stołach japońskimi piłeczkami

OD 1977 ROKU, kiedy to w hali Hutnika odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski, musiał czekać Kraków na kolejną poważną imprezę. Od dziś bowiem w hali Wandy rozgrywane będą 51 mistrzostwa Polski.

W akcji zobaczymy 64 zawodniczek i zawodników, wyłonionych ze szeregów eliminacji, z listy kwalifikacyjnej PZTS

Miła wizyta

WIZYTĘ złożyli nam przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego TKKF w Krakowie: mgr Leszek Rzeszuto — wiceprezes ZW oraz mgr Roman Szpak. W trakcie pobytu w redakcji przekazali oni na ręce redaktora naczelnego „Echa” — Andrzeja Magdonia, przyznany przez Zarząd Główny Towarzystwa, medal za szczególne zasługi w upowszechnianiu rekreacji fizycznej oraz honorowy dyplom Zarządu Wojewódzkiego za zasługi w popularyzowaniu czynnego wypoczynku mieszkanców miasta i regionu w czasie 25 lat istnienia TKKF.

W trakcie wizyty przedstawiciele Towarzystwa mówili o planach rozwoju masowej kultury fizycznej w naszym regionie.

oraz wytypowanych przez szkoleniowców. Kraków będzie reprezentowany w tej imprezie przez co najmniej czwórkę pingpongistów: Jolanę Szatkó, Grażynę Stępi, Małgorzatę Marek (wszystkie Wanda) oraz weterana 47-letniego Józefa Ogięglę z Nadwiślanu. Szanse występu ma także tegoroczny mistrz Krakowa — Adam Lenda z Nadwiślanu. Z ekipy krakowskiej największe nadzieje wiąże się z reprezentantką Polski Jolaną Szatkó. Na „własnych śmieciach” może ona pokusić się o zwycięstwo. Jej najgroźniejszą konkurentką powinna być obrończyni tytułu mistrzowskiego Ewa Pożniak z Siarki Tarnobrzeg.

Rywalizacja najlepszych pingpongistek i pingponistów zapowiada się niezwykle interesująco, choćby ze względu na zbliżający się termin mistrzostw świata w Tokio. Zawody krakowskie będą traktowane jako sprawdzian i eliminacje przed wyjazdem do Japonii. Organizatorzy zadbali by wszystkim startującym zapewnić optymalne warunki do gry. Do Krakowa ściganego 6 szwedzkich stołów marki „Stiga”, udostępniając także zawodnikom japońskie piłeczki „Nittaku”. Powyższy fakt powinien korzystnie wpłynąć na poziom imprezy.

W Krakowie najlepsze zawodniczek i zawodnicy, prowadzący na liście rankingowej PZTS zostają rozstawieni. Wśród mężczyzn będą to Stefan Dryszel (AZS Gliwice), Andrzej Grubba obrońca tytułu (AZS Gdańsk), Jerzy Florczak (Zagłębie Lubin), Andrzej Jakubowicz (AZS Gdańsk), natomiast wśród kobiet Jolanta Szatkó (Wanda), Jadwiga Krasoń i Ewa Pożniak.

(Siarka Tarnobrzeg), Ewa Brzezińska (MDK Chełmno) lub Małgorzata Wójcik (Motor Lublin).

A oto program zawodów. W piątek oficjalne otwarcie mistrzostw oraz początek gier pojedynczych, w sobotę debie i miksty oraz w niedzielę finały i uroczystość zamknięcia. Sędzią głównym zawodów będzie Janusz Dąbrowski z Zawiercia, jego zastępcą Bogusław Hermanowski z Krakowa a kwalifikatorem Janusz Sekowski z Radomska. (PSP)

Pod kosztami II ligi

KOSZYKARKI II ligi, podobnie jak i ich koledzy, powoli zbliżają się do końca sezonu ligowego. Jeszcze dwie kolejki gier i meta. Jutro i w niedzielę krakowski AZS podejmie zresztowanie koleżanki z Rzeszowa. Krakowianki mają dwa punkty przewagi nad rywalkami i by utrzymać szóste miejsce w tabeli wystarczy im jedno zwycięstwo. Sądzą, że podopieczni M. Starowicza stać na taki wyzwanie. Korona pojechała do Stalowej Woli, gdzie w meczach ze Stalą raczej jest skazana na porażkę.

Koszykarze Hutnika, którzy także już stracili nadzieję na awans do I ligi, walczą teraz z Baildonem o trzecie miejsce w tabeli. Na dziś dorobek obu zespołów jest identyczny. Dwa zwycięstwa podopiecznych K. Gruski pozwolą hutnikom wysunąć się na 3 pozycję w tabeli. Miejsmy nadzieję, że taki będzie efekt sobotnio-niedzielnego pojedynków. AZS pojechał do Rudy Śląskiej, gdzie w meczach z Pogonią, walczącą o pozostanie w II lidze, ma nikłe szanse uzyskania punktów.

Zabrska Pogoń w Nowej Hucie

Lider gościem krakowianek

OGROMNIE interesująco zapowiadają się sobotnio-niedzielne mecze szczyptniostek I ligi pomiędzy Cracovią a Pogonią Szczecińską. Zespół gości prowadzi w rozgrywkach z przewagą aż 6 punktów nad duetem AZS Katowice — Cracovia. Czy znajdzie pod Wawelem swego pogromcę, czy podopieczni trenera Edwarda Surdyki zdołają powstrzymać imponujący skutecznością poczynając zespół szczeciński? Trudne to będzie zadanie. Krakowianki nie przystąpią bowiem do tych zawodów w pełni sił. W meczach reprezentacji Polski na turnieju w Neuenbrandenburgu kontuzji doznały bowiem Beata Golik i Lidia Siodlak, angina sprawiła, że nie trenowała przez kilkanaście dni Maria Wnęk, także Małgorzata Holda miała kłopoty zdrowotne. W tej sytuacji, nawet gdyby krakowianki wystąpiły w swym pełnym składzie, ich siła bojowa będzie znacznie mniejsza od potencjalnych możliwości. Na cóż więc pozostałe liczyć? Chyba tylko na ambicję zawodniczek, które paląją chęcią rewanżu za mecz pierwszej rundy, w czasie którego gdańscy sędziowie wyraźnie je skrzywdzili, odebrali im zwycięstwa (przypominajmy, że obydwa pojedynki przyniosły remisy 17:17 i 22:22), a na dodatek szczeciński dziennikarze tendencyjnymi i nieprawdziwymi relacjami wyrobili krakowskim dziewczętom w całym kraju nie najlepszą opinię.

Sadzić więc należy, że spotkania w hali przy ul. Głowackiego będą ogromnie zaciekłe i emocjonujące. W lepszej nieco sytuacji są rywalki Cracovii, lecz zespół gospodarzy z pewnością nie odda punktów bez walki. Warto więc wybrać się na te spotkania, choć warunki oglądania zawodów w hali Wawelu są doprawdy żałosne.

W pozostałych meczach grać będą: Start — AZS Wrocław, Skra — Ruch, AKS — AZS Gdańsk i Sosnica — AZS Katowice.

W całym apartamencie światła były zapalone. Carreras zapewne nie troszczył się wychodząc o ich gaszenie, to nie on pisał za elektryczność. Przeszedłem przez kabiny, otwierając na oścież wszystkie drzwi pięta nogi w skarpetce. Nic! Nikogo. Przeżyłem jeden ciężki moment, kiedy wszedłem do sypialni Carrerasa i ujrzałem zakapturzoną, skurczoną, ociekającą wodą postać, z rękami zacisniętymi na broni, wielkimi, wytreszowanymi oczyma i spływającą spod lewego oka krwιά. Moje odbicie w lustrze. Oglądałem już piękniejsze widoki. Nie wiedziałem, że się zraniłem, to pewnie w rezultacie jednego z licznych uderzeń o burtę „Campari” otworzyła mi się rana na głowie.

Carrerasa pochwalili się, że ma w swojej kabinie dokładny plan rozmieszczenia ładunku na „Forcie Ticonderoga”. Zostało dziesięć minut, może mniej. Gdzie on, na miłość boską, mógł schować ten plan? Przejrzałem jego stolik, garderoby, szuflady, szafy, zajrzałem pod stół. Nic. Nic. Siedem minut.

(Dalszy ciąg nastąpi) (87)

Atut własnego boiska przemawia za podopiecznymi Andrzeja Wiśniewskiego. Trzy punkty zdobyte w Wągrowcu w pojedynkach z Grunwaldem świadczą o ich niezłej formie, a szczególnie cieszy dobra gra młodych graczy Skalskiego i Kopezyńskiego.

W innych meczach grać będą: Grunwald — Anilana, Korona — Wybrzeże, Stal — AZS Warszawa i Śląsk — Posenia. (js)

Dokąd pójdziemy?

Piątek	
TENIS STOŁOWY	
Godz. 9	hala Wandy
Mistrzostwa Polski	
Sobota	
TENIS STOŁOWY	
Godz. 9	hala Wandy
Mistrzostwa Polski	
KOSZYKÓWKA	
Godz. 13	hala Hutnika:
Hutnik — Baildon Katowice (II liga mężczyzn)	
Godz. 17	hala UJ:
AZS — AZS Rzeszów (II liga kobiet)	
PIŁKA NOŻNA	
Godz. 15	stadion Hutnika:
Hutnik — Lublinianka (II liga)	
SIATKÓWKA	
Godz. 16	hala Hutnika:
Hutnik — Chełmec Wałbrzych (I liga mężczyzn)	
PIŁKA RĘCZNA	
Godz. 18	ul. Głowackiego:
Cracovia — Pogoń Szczecin (I liga kobiet)	
Godz. 18.30	hala Hutnika:
Hutnik — Pogoń Zabrze (I liga mężczyzn)	
Niedziela	
TENIS STOŁOWY	
Godz. 9.20	hala Wandy:
Mistrzostwa Polski	
PIŁKA RĘCZNA	
Godz. 10	ul. Głowackiego:
Cracovia — Pogoń Szczecin (I liga kobiet)	
Godz. 10	hala Hutnika:
Hutnik — Pogoń Zabrze (I liga mężczyzn)	
KOSZYKÓWKA	
Godz. 10	hala UJ:
AZS — AZS Rzeszów (II liga kobiet)	
Godz. 12	hala Hutnika:
Hutnik — Baildon Katowice (II liga mężczyzn)	
PIŁKA NOŻNA	
Godz. 12	stadion Cracovii:
Cracovia — Stal Mielec (I liga)	
SIATKÓWKA	
Godz. 14	hala Hutnika:
Hutnik — Płomień Sosnowiec (I liga mężczyzn)	